Nr. 356 (3196) Warszawa, CZWARTEK 29 Grudnia 1927 r Rok XXXIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

MANIFEST BANKRUTÓW

Po długiej wręcz desperackiej z obozem „sanacji" kłótni o „interpretację" listu biskupiego, endecy wyszli wreszcie na światło dzienne z pierwszą odezwą, wydaną przez swój — naturalnie! — **„narodowy (!) Komitet „Wyborczy"...**

Odezwa zapowiada pod jakiemi to „hasłami" narodowa demokracja staje tym razem do walki wyborczej.

Ale cóż za mizerja! Jakiż ton minorowy! Nie podnosi go nawet przyczepienie się na samym wstępie do „listu pasterskiego", który endecy— mimo wszystkich protestów prasy „sanacyjnej", oglądającej się też widocznie za pomocą biskupią — przecież **uważają za manifest na rzecz swojej partji...**

Pełnych lat 9 byli endecy **najsilniejszem stronnictwem** sejmowem a od ostatnich wyborów wraz ze zgrupowaną dokoła siebie Chjeną, aż do przewrotu majowego, **nadawali niepodzielnie ton całej wewnętrznej i zewnętrznej polityce państwa.**

Dlaczegóż tedy w swym pierwszym manifeście wyborczym **milczą skromnie o tem,** czego to dla Polski przez lat dziewięć dokonali?! Czemuż tym razem już nie tak hucznie i buńczucznie przemawiają do wyborców, jak przed pięciu jeszcze laty? Czemu nie powołują się **na swe „zasługi" dla kraju?** Przecież **przeszłość a więc świadectwo historji** to dokument trochę wymowniejszy od obiecanek i haseł..

Otóż ta właśnie przeszłość — zwykły dotąd zawsze u endeków tupet i buńczuczność, **zupełnie im dziś odbiera.**

Cóż dał Polsce obóz ósemkowy? Hallerów, Seydów, Kucharskich, Zdziechowskich, Korfantych, Dymowskich?!... A spółka z tak zajadle przedtem poniewieranymi „dojlidziarzami" — czy to też tytuł do zasługi?... A demagogja z przed 5 laty każdej grupie wyborców cynicznie obiecująca **co innego,** demagogja, po której musiało przyjść straszliwe rozczarowanie tych wszystkich, co „programowi" endeckiemu zawierzyli!...

Więc narodowej demokracji cała jej przeszłość **wali się z trzaskiem na głowę.** A do tego opuszczenie jej szeregów przez obszarników i przemysłowców, którzy znaleźli sobie inny już obóz „jedności narodowej", przedstawiający realniejsze dla nich wartości aniżeli odsunięta od rządów partja.

Ta strata dla narodowej demokracji najboleśniejsza, bo idzie za nią utrata **wydatnego funduszu wyborczego,** za który wydawało się odezwy, obiecujące wyborcom raj na ziemi w razie zwycięstwa endeków.

Narodowa demokracja idzie tedy do wyborów z miną wielce rzadką a wyrazem tego jej **strachu przed publicznym rachunkiem z przeszłości** jest właśnie jej pierwsza — nadzwyczajnie skromna i mdła odezwa.

Same dawno już, aż do mdłości oklepane frazesy reakcji nacjonalistycznej: o „jedności narodu", o „okropnościach" walki klasowej, o „wzmocnieniu" (!) stanowiska kleru (jeszcze im zamało przywilejów klerykalizmu w Polsce!)—o zmianie—oczywiście na gorsze! — ordynacji wyborczej, co odezwa nazywa skromnie „lepszą budową (!) prawa wyborczego", o zrównaniu praw Senatu z prawami Sejmu, słowem wszystko czem prasa dwugroszowa karmi codziennie swą „kulturalną" klientelę.

Ale są tam i rzeczy, wyglądające na krotochwile, tylko mocno cynizmem podlane.

Taką prawdziwie cyniczną już krotochwilą jest, gdy odezwa endecka mówi „o praworządności", gdy żąda, by **„wojsko i administracja państwowa były wolne od wpływów partyjno - politycznych"** albo gdy domaga się, by **„los urzędników i pracowników państwowych został utrwalony i uniezależniony od doraźnych zarządzeń rządów"...**

Wolne żarty — panowie obwiepolacy!

A któż to **zajadlej od endeków wichrzył w poprzednich latach wśród wojska,** nie cofając się nawet przed intrygowaniem **wśród oddziałów stojących w polu?!** Któż, jak nie endecy, miał swoich **„partyjnych" jenerałów?** Kto bardziej od Chjeno - Piasta **deprawował administrację państwową?**

A **napad** uzbrojonej dwugroszowej czeredy **na Zgromadzenie Narodowe, a mord pierwszego prezydenta, a** pielgrzymki do grobu mordercy, sławienie go jako „narodowego bohatera" i wieńczenie grobu jego kwiatami — to także „praworządność"?!

Przecież rzeczy to zbyt znane i zbyt w ludzkiej pamięci jeszcze świeże!

A któż w sposób bardziej od Chjeny cyniczny i pogardliwy traktował żądania kolejarzy i pracowników państwowych?! Któż, jak nie „jedynie narodowy" Rząd Chjeno - Piasta walkę kolejarzy o poprawę bytu probował w r. 1923 we krwi utłumić!

I jeżeli dziś wysuwa się „hasła", które niedawno temu, za swoich rządów, tak się bez skrupułu deptało, to jest to już bezceremonjalność, przewyższająca wszystko, czego po narodowej demokracji można się spodziewać.

Więc „program wyborczy" endecji, poza garścią sztandarowych obwiepolaków i zapatrzonych w dwugroszową ewangelję dewotek różańcowych, nikogo już dziś nie pociągnie.

Robi on raczej wrażenie pozgonnego, dla partji, która niedawno temu tyle jeszcze dokoła siebie wytwarzała trzasku i swędu, lecz dziś — już tylko dogasa.

Kcz.

OBRADY KONGRESU SOCJALISTOW FRANCUSKICH

Paryż, 28 grudnia. (PAT.). Podczas dzisiejszych obrad kongresu socjalistycznego dep., Renaudel stwierdził konieczność dojścia socjalistów do władzy, oraz porozumienia się w tym celu z radykałami i zawarcia pewnych bloków wyborczych. Mówca zalecał opracowanie przez socjalistów i radykałów wspólnego minimalnego programu. Mówiąc o taktyce wyborczej podczas powtórnego głosowania, Renaudel wypowiedział się przeciwko porozumieniu z komunistami. Mówca dowodził, że przyszły parlament musi być lewicowy, lecz sądząc, że socjaliści nie będą w nim dość silni, aby mogli sami objąć władzę, wypowiedział się za utworzeniem rządu przez socjalistów wespół z innemi stronnictwami.

STOSUNKI W ROSJI W OŚWIETLENIU TROCKIEGO

PRAGA, 28 grudnia. (PAT). „Narodni Listy" zamieszczają wywiad swego korespondenta moskiewskiego Kostowa z Trockim, który zaznaczył, że obecny ustrój Rosji Sowieckiej jest dyktaturą osób, nie zaś dyktaturą proletarjatu. Rezultat rewolucji wyraża się w zastąpieniu dawnego systemu kapitalistycznego przez nowy kierunek ekonomiczny (NEP), który stworzył nową burżuazję zarówno w miastach, jak i na wsi. Po wsiach stwierdzić można wzrost liczby zamożnych chłopów, podczas gdy w miastach kupcy i spekulanci zawładnęli 70 proc. handlu wewnętrznego. Istnieją wszelkie podstawy do twierdzenia, że spekulacja stanowi obecnie główną sprężynę całokształtu życia ekonomicznego w Rosji Sowieckiej. Co się tyczy drugiego ważnego punktu programu rewolucyjnego, to jest wyzwolenia robotników, to można stwierdzić, że proletarjat najbardziej odczuwa skutki kryzysu ekonomicznego. Liczbę godzin pracy zwiększono do 9—10, przyczem w większości fabryk płace są przeraźliwie niskie. Płace te nie wystarczają do zaspokojenia najbardziej elementarnych potrzeb. Trocki zaznaczył, iż nie zna innego kraju, w którymby sytuacja klasy robotniczej była tak opłakana, jak w Rosji, którą uważają, iż jest opanowana przez proletarjat. Trocki nie dąży do przewrotu, lecz atmosferę, sprzyjającą przewrotowi, stwarza stanowisko nowej burżuazji. Trocki dodał, iż nie chce zakończyć swej karjery politycznej ani przez kompromis, ani też na Syberji, a choć przeciwnikom jego nie są obce te metody, nie przypuszcza on, iż pragną oni pozbyć się go. Zresztą — zakończył Trocki — wszystko jest możliwe.

PRZECIW TERORROWI WOBEC OPOZYCJI

Moskwa, 28 grudnia. (A. W.). Leningradzkie kierownictwo Komsomołu wysłało do partyjnego C. K. protest przeciwko stosowaniu systemu teroru wobec opozycji. Protest wskazuje na daleko idący ferment, wywoływany przez prześladowania, jakim ulegają najbardziej zasłużeni działacze bolszewiccy, czego jaskrawym dowodem jest głośny już, mimo nieopublikowania przez prasę sowiecką, list Joffego do Trockiego. Protest zawiera konkluzję grożącą secesjami w razie gdyby kontynuowany był teror przeciwko opozycji.

O OBNIŻENIE DŁUGOW ALJANCKICH

Nowy - Jork, 28 grudnia. (A. W.). Republikański „Herald Tribune", zbliżony do rządu Stanów Zjednoczonych, stwierdza w dłuższym artykule, ze według wszelkich danych, zbliża się czas, kiedy trzeba będzie obniżyć długi wojenne mocarstw aljanckich wobec Stanów Zjednoczonych i równocześnie skonsolidować niemieckie zobowiązania reparacyjne. Zdaniem pisma, uregulowanie tych kwestji wpłynęłoby niewątpliwie dodatnio na międzynarodową sytuację gospodarczą i finansową.

SPRAWA ROZBROJENIA

Praga, 28 grudnia. (PAT). „Bochemja" donosi, że w końcu stycznia odbędzie się w Pradze narada członków komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. W naradzie tej wezmą udział Rutgers (Holandja), Politis (Grecja), Holsti (Finlandja), oraz minister czesko-słowacki Benesz. Obrady potrwają kilka dni, gdyż chodzić będzie o opracowanie ostatecznego sprawozdania na sesję komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, zwoływaną w lutym do Genewy.

PRZED ROZPOCZĘCIEM ROKOWAN POLSKO-LITEWSKICH

KOWNO, 28 grudnia. (A. W.). Premjer Waldemaras odbył szereg konferencji z ministrem handlu oraz wyższymi urzędnikami litewskiego M. S. Z. w sprawie wszczęcia rokowań z Polską. Przygotowywane są już obecnie materjały, mające służyć przy przewidywanych rokowaniach.

C. K. W.

We wtorek, 3 stycznia, o godzinie 10 i pół rano, w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie, odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

Sekretarjat Generalny CKW. PPS.

PRZED WYBORAMI

JEDEN NACJONALIZM RODZI DRUGI

Utworzenie się na terenie wschodnio-małopolskich województw wspólnego bloku polskiego od konserwatystów i endeków przez sanację do Stronnictwa Chłopskiego z dodaniem Polaków wyznania mojżeszowego, miało już ten bezpośredni skutek, iż w ciągu ostatnich dni odbywały się narady wszystkich stronnictw ukraińskich, nie wyłączając Selrobu w celu połączenia ich w wspólnym bloku ukraińskim.

Decyzji dotychczas nie powzięto.

N. P. R. (LEWICA) W ŁODZI IDZIE Z RZĄDEM

Na konferencji N. P. R. (lewicy) w Łodzi, po referatach Wojewódzkiego i Fichny, uchwalono iść z blokiem stronnictw rządowych.

N. P. R. NA POMORZU IDZIE SAMA

W Grudziądzu odbył się zjazd wojewódzki prezesów kół N. P. R. okręgu pomorskiego, na którym postanowiono, że N. P. R. ma wystawić we wszystkich okręgach pomorskich własne listy.

KORFANTY — KUSTOS

Sławetny Kustos, zwolennik hasła „Śląsk dla Ślązaków", ogłosił artykuł w „Głosie Górnego Śląska", w którym staje w obronie Korfantego, którego „polityka jest obecnie prawidłowa", jako że również opowiada się za „Śląskiem dla Ślązaków".

Dobrały się dwie bratnie dusze!

WŚRÓD BIAŁORUSINÓW

W Wilnie odbyła się konferencja białoruskiej rady narodowej i pokrewnych jej organizacji politycznych białoruskich, która powołała centralny, ogólno - białoruski ludowy komitet wyborczy z udziałem 35 delegatów poszczególnych powiatów województw wileńskiego i nowogrodzkiego. Komitet reprezentuje kierunek polonofilski.

ROSJANIE PRZECIW UKRAIŃCOM

Przed paroma dniami odbył się na Wołyniu wiec zwołany przez Rosyjskie Zjednoczenie Ludowe (Ruskoje Narodnoje Objedinienie). Na wiecu przyjęto rezolucję, wypowiadającą się przeciwko ukrainizacji cerkwi oraz protestującą przeciwko działalności dotychczasowych posłów z Wołynia. Wreszcie uchwalono przy najbliższych wyborach głosować na Rosjan.

RABINI ZA RZĄDEM

We Lwowie odbywa się obecnie wielki zjazd rabinów, który uświetnili swoją obecnością przedstawiciele władz z wojewodą Borkowskim na czele.

Rabini wypowiedzieli się za Rządem. Z tego powodu zapanowała wielka radość w „sanacji". Kler katolicki dąsa się i nie chce wyraźnie powiedzieć, co myśli o Rządzie, ale „zato" kler żydowski murem stanął przy Rządzie. Jakże nie cieszyć się z takiego „zwycięstwa". Dzisiaj wszystko, co idzie z Rządem ma markę „demokratyczną", „państwową" i t. d., choćby przedstawiało taką ciemnotę i wstecznictwo, jak kler żydowski, najbardziej zacofany z klerów.

ŻYDZI WILEŃSCY ŁĄCZĄ SIĘ I WSTĘPUJĄ DO BLOKU MNIEJSZOŚCI

Na wspólnej konferencji sjonistów mizrachistów, hitachout i folkistów uchwalono utworzyć wspólny blok żydowsko - narodowy, który następnie wejdzie w skład bloku mniejszości narodowych.

WITOS PROSTUJE

„A. W." donosi:

W związku z wiadomością o konferencjach tarnowskich i możliwości porozumienia pomiędzy p. Witosem a senatorem Bojką, otrzymujemy z kół „Piasta" poniższe sprostowanie: „Wobec umieszczonych w niektórych pismach wiadomości, jakoby pomiędzy „Tarnowskim Piastem" i innymi czynnikami, odbyć się miała konferencja w dniach 23 i 24 b. m. w Tarnowie, na której wynik ja oczekiwać miałem w innym lokalu, oświadczam publicznie, że wiadomość ta jest z gruntu fałszywą. O akcji Bojki zdanie swoje wypowiedziałem i nie mam powodu ani na jotę go zmieniać. Podpisano, Wincenty Witos".

PO NAPADZIE NA NOWACZYNSKIEGO

Jak donosi „A. B. C.", do redakcji tego pisma zgłosiła się osoba, która w piątek o godz. 5 popoł. widziała przed domem Nr. 61 przy ul. Złotej oczekujących na Nowaczyńskiego napastników. Osoba, która w redakcji zeznanie to złożyła, zna napastników, których rysopis odpowiada rysopisowi podanemu w gazetach i gotowa jest podać prokuratorowi ich nazwiska.

BLOK MNIEJSZOSCI NARODOWYCH TWORZY GABINET NA ŁOTWIE

Ryga, 28 grudnia. (A. W.). Blok centrum zrzekł się inicjatywy stworzenia gabinetu. Wobec tego prezydent Zemgał powierzył zorganizowanie większości parlamentarnej blokowi mniejszości narodowych.

MIN. PROCOPE O POLITYCE ZAGRANICZNEJ FINLANDJI

Helsingfors, 28 grudnia. (PAT). W dniu dzisiejszym minister spraw Zagranicznych Procope udzielił wywiadu przedstawicielom prasy. Minister zapewnił, że nie należy oczekiwać żadnych zmian w polityce zagranicznej Finlandji, która uprawiać chce politykę samodzielną, wolną od wszelkich obcych wpływów, z uwzględnieniem pokojowych, przyjaznych stosunków, w szczególności z państwami, mającemi z nią wspólne interesa, jak np. państwami, z nią sąsiadującemi. Finlandja, jako członek Ligi Narodów, pragnie współpracować w pozytywnej twórczej pracy nad wzmocnieniem Ligi. Następnie minister Procope zdementował pogłoski, jakoby Finlandja miała wziąć udział w bloku antysowieckim i zaznaczył, iż będzie on dążył do wytworzenia pomiędzy Finlandją i Rosją sowiecką przyjaznych stosunków na podstawach rzeczowych.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

SMUTNE BOŻE NARODZENIE. 150.000 GÓRNIKÓW AMERYKAŃSKICH W WALCE O BYT.

W stanach Ohio, Pensylwanja i Wirginja, ciągnie się już od 1 kwietnia r. b. walka między 150 tys. górników, a organizacją właścicieli kopalń, którzy zamierzają obniżyć płace robotników i rozbić ich związki zawodowe. Walka zaostrza się coraz bardziej.

W grudniu na krótko przed Bożem Narodzeniem ogłosiły sławetne sądy amerykańskie wyrok, mocą którego kapitalistyczne towarzystwo budowlane jest uprawnione do eksmitowania — wśród ostrej zimy! — wszystkich robotników z zabudowań, należących do właścicieli kopalń. Mało tego: wyrok przewiduje cofnięcie robotnikom kredytu i sprzedanie całego ich urządzenia. Niesłychany ten wyrok zostaje już wprowadzany w czyn. Kilka tysięcy rodzin robotniczych zostało eksmitowanych i zmuszonych do zamieszkania, mimo straszliwego zimna, w barakach i namiotach, dostarczonych przez związek górników. Żony walczących robotników zwróciły się z petycją do gubernatorów trzech stanów o zaprzestanie eksmisji i wyprzedaży urządzeń mieszkań robotniczych.

Związki zawodowe i cała prasa robotnicza zbiera składki na święta dla rodzin górników. Bohaterska postawa strejkujących pozwala żywić nadzieję, że zwyciężą w walce ciężkiej z bezwzględnym kapitałem amerykańskim.

ANGLJA POD ŚNIEGIEM.

Burze śnieżne na terenie całej niemal Anglji trwają dalej. Zaspy śnieżne doszły do tak wielkich rozmiarów, iż szereg miast i wsi odcięte są w dużej mierze od jakiejkolwiek komunikacji ze światem. W związku z tem nawet większe miasteczka nie otrzymują gazet, dłuższe zaś trwanie śnieżyc może wywołać kryzys aprowizacyjny. W tej chwili przeszło 20.000 robotników zajętych jest przy oczyszczaniu linji komunikacyjnych. Przerwana jest komunikacja nietylko kolejowa — ale częściowo telegraficzna i telefoniczna. M. in. uszkodzona jest linja prowadząca z Londynu na Paryż. Nawet komunikacja okrętowa z braku połączeń wewnątrz kraju nie funkcjonuje normalnie.

DEFRAUDACJA.

Kasjer związku niemców zagranicznych w Berlinie znikł bez śladu, zdefraudowawszy 30.000 mk. Już przed kilku dniami w zarządzie związku wypadkowo wykryto brak około 19.000 mk. Kasjer jednakże oświadczył, że widocznie zachodzi tu błąd rachunkowy.

CZTERY OTRUCIA.

„Le Journal“ donosi z Monachjum, iż adwokat Gais, zaaresztowany pod zarzutem fałszerstwa banknotów, otruł się w noc wigilijną. Żona adwokata wraz z dwoma córkami zażyły również truciznę

PRZECIWKO LICZNIKOM

KONFERENCJA PRASOWA

Dnia 28 grudnia r. b. odbyła się konferencja prasowa w lokalu Związku Abonentów Telefonicznych przy ul. Marszałkowskiej 97.

Przewodniczył dr. Stefan Mączyński, który w krótkich słowach zobrazował obecny stan sprawy licznikowej. Cała polityka Min. Poczt. i Telegrafów w dalszym ciągu jest osłonięta tajemnicą i oficjalnie niewiadomo, do jakich wniosków doszła „komisja techniczna“, powołana do zbadania tej sprawy, **gdyż przedstawiciele Związku nie zostali do niej zaproszeni, pomimo oficjalnego przyrzeczenia p. Ministra.**

Związek Ab. Tel. będzie w dalszym ciągu konsekwentnie i wytrwale przeciwstawiał się systemowi licznikowemu, którego wprowadzenie u nas nie jest usprawiedliwione. **Tajne** obliczanie rozmów przez liczniki, umieszczone po za lokalem abonenta, prowadzi do zamaskowanego wyzysku, przed którym broni się cała zachodnia Europa.

Inż. Pauly zgłosił rewelacyjne oświadczenie, że — według jego wiadomości — liczniki obliczają nietylko rozmowy **dokonane,** jak twierdziła „Pasta“, ale każde wogóle połączenie ze stacją, tak, że wypadki, kiedy telefonistka oświadcza „zajęty“ są przez liczniki również notowane, jako rozmowy dokonane.

Przedstawiciele prasy zapytywali, jakie są zamierzenia Związku na przyszłość.

Prezes dr. Mączyński oznajmił, że ze względu na to, że Ministerjum Poczt i Telegrafów dotąd nie rozstrzygnęło sprawy liczników po myśli społeczeństwa, Związek Ab. Tel. R. P. występuje w tej sprawie do najwyższych władz w Państwie, a gdyby i to nie odniosło należytego skutku, zmobilizuje wszystkie swoje siły i środki w przyszłym Sejmie i Senacie, celem uzyskania na drodze parlamentarnej zadośćuczynienia interesom szerokiej rzeszy abonentów telefonicznych.

DOLE I NIEDOLE

ZDOBYWCÓW PRZESTRZENI

„RAID DOBREJ WOLI“

Donosza z Meksyku, iż **pułk. Karol Lindbergh odleciał w kierunku Santiago de Guatemala, stolicy Guatemali. Lot ten ma być pierwszym etapem wielkiego raidu po krajach Ameryki środkowej, nazwanego „raidem dobrej woli“.**

NOWA OFIARA OCEANU I HAZARDU

Z Nowego Jorku donoszą, iż ojciec miss Grayson stracił już nadzieję, aby jego córka wraz z towarzyszami mogli jeszcze pozostawać przy życiu. Szczęśliwa gwiazda — oświadczył p. Grayson, — która przyświecała mojej córce, opuściła ją ostatecznie.

ZALICZKI NA PENSJE URZĘDNICZE

Minister Skarbu okólnikiem z miesiąca listopada zawiadomił poszczególne władze naczelne, że w związku z planem stabilizacyjnym zaliczki na pensje urzędnicze zostają wstrzymane oraz, że zostanie wydane nowe rozporządzenie w tej sprawie. Do chwili obecnej rozporządzenie takie nie zostało jeszcze ogłoszone, co, oczywiście, pogarsza i tak już ciężkie położenie materjalne pracowników państwowych. Jak się dowiadujemy, Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych zwrócił się do prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu o jaknajszybsze wydanie zapowiedzianego rozporządzenia i ponowne otwarcie kredytów na zaliczki. Równocześnie Zarząd Główny wysunął dezyderat rozszerzenia prawa korzystania z zaliczek również na urzędników prowizorycznych i pracowników kontraktowych. Do chwili obecnej sprawa ta nie została jeszcze przez Rząd zdecydowana w duchu przychylnym dla urzędników.

UCHWAŁY

FUNDUSZU BEZROBOCIA

O PRZEDŁUŻENIE POMOCY BEZROBOTNYM

Ajencja B. I. P. donosi:

Dn. 28 b. m. odbyło się posiedzenie komisji organizacyjnej zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, która uchwaliła, między innemi, wystąpić do zarządu głównego F. B. o przedłużenie do 17 tygodni w szeregu miejscowości akcji ustawowej dla bezrobotnych robotników.

Zdecydowano również wystąpić do p. ministra pracy o przedłużenie w szeregu miejscowości państwowej akcji pomocy doraźnej na m. styczeń 1928, oraz o wprowadzenie jej w niektórych miejscowościach, w których w grudniu r. b. nie była ona stosowana.

Również komisja Zarządu Głównego F. B. do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych uchwaliła wystąpić do Zarządu Głównego o przedłużenie akcji ustawowej do 17 tygodni dla bezrobotnych pracowników umysłowych w szeregu miejscowości, znajdujących się na terenie działalności zarządów obwodowych F. B. w Warszawie, Kaliszu, Lwowie, Radomiu, Wilnie i Łodzi.

SPRAWA WYPIEKU CHLEBA

Komisja do badania wypieku i jakości chleba przeprowadza badanie piekarń wszystkich większych ośrodków. Z dotychczasowych prac komisji wynika, że warunki wypieku pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Między innemi stwierdzono, że piekarnie lwowskie pod względem higjenicznym stoją na bardzo niskim poziomie, i pod tym względem śmiało mogą rywalizować z piekarniami warszawskiemi.

PRZEGLĄD PRASY

Pod znakiem wyborów.

W **„Warszawiance“** b. sen. Stecki, figurujący pod odezwą sfer gospodarczych, w obszernym artykule uzasadnia stanowisko swoje wobec wyborów. Jeżeli z powodzi frazesów o praworządności, moralności, religji i t. d. wyłuskać ziarno praktyki wyborczej, to otrzymamy: pójdziemy z Rządem, o ile on... pójdzie z nami; żadnych nie uznajemy kompromisów z lewicą i na listy rządowe „mieszane“ nie pójdziemy. Jasno i wyraźnie!

Tymczasem **„Polska Zbrojna“** potwierdza pogłoskę, że Rząd wystąpi z własnemi listami wyborczemi, co organ ten nazywa „koniec partyj“. My uważamy to za powiększenie istniejących partji o jeszcze jedną, rządową. **„Dwugroszówka“,** nawiązując do tej pogłoski, czy już faktu, oświadcza, że jest to metoda nigdzie nie praktykowana, by rząd, który winien stać ponad partjami i przestrzegać neutralności, sam zabiegał o mandaty, wywierając nacisk na tysiączne rzesze urzędnicze i liczne organizacje, zależne od Rządu.

O tem, że Rząd już „robi“ wybory, pisze wyraźnie **„Epoka“** rządowa. Mówi ona o kresach, gdzie idzie o „ratowanie“ żywiołu polskiego. A więc na Śląsku utworzył się blok chadecko - enpeerowsko - piastowski, przychylny dla Rządu i mający „ratować“ Śląsk od Niemców. Organ rządowy nazywa ten blok „robotniczym“, zapominając, iż robotnicy zarówno polscy, jak niemieccy idą razem do wyborów pod sztandarem socjalizmu.

W Małopolsce Wschodniej powstaje jeszcze dziwaczniejszy blok, do którego wchodzą wszystkie partje polskie, z wyjątkiem P. P. S., mający znowu „ratować“ Polskę przed Ukraińcami. Ale niezrównana „Epoka“ twierdzi, że blok ten wcale nie jest wymierzony przeciw nikomu i że nawet Ukraińcy mogą należeć do bloku... antyukraińskiego. Jeszcze zabawniejszy jest projekt bloku na ziemi Czerwieńskiej, gdzie wogóle wszyscy wyborcy mają się zblokować, ale już niewiadomo przeciw komu. „Epoka“ dodaje, że wojewodowie organizują te bloki i pochwala to, jako skuteczną „odtrutkę przeciw partyjnictwu“.

Że „polityczne“ wtrącanie się władz do wyborów zaczyna coraz bardziej niepokoić opinję, świadczy alarm **„Naszego Przeglądu“,** który twierdzi, że ludności żydowskiej stwarza się trudności przy głosowaniu. Tak np. w Warszawie lokale wyborcze dla dzielnic czysto żydowskich urządzono zdala od tych dzielnic. Na kresach przekracza się przepis, iż odległość lokalu wyborczego od miejsca zamieszkania wyborców, nie może być większa, niż 6 klm.

„Kurjer Polski“ oręduje za zmianą ustroju, zapewne wedle wskazówek „sfer gospodarczych“. **„Kurjer Poranny“** nazywa pomysł zmian ustrojowych tych sfer „faszystycznym, wstecznym i niepopularnym w masach“ **„Dzień Polski“** dowodzi, że niema sensu dzielić społeczeństwo na prawicę i lewicę, stawiając za wzór faszyzm włoski, który nie jest wcale prawicowy, lecz „państwowy“. Jak tu dyskutować z takimi ludźmi?

B.

KRONIKA POLITYCZNA

KONFISKATY.

Za artykuły, omawiające sprawę napadu na Nowaczyńskiego, skonfiskowana została wczorajsza „Rzeczpospolita“ oraz onegdajszy „Głos Lubelski“.

USTAWA BUDOWLANA.

Obecnie odbywają się międzyministerjalne konferencje w sprawie ustawy budowlanej. Ustawa ta ujednostajnić ma przepisy budowlane, istniejące we wszystkich trzech zaborach. Przewiduje ona sprawę regulacji scalania, wytyczania ulic i t. d., oraz dotyczyć będzie nietylko gmin miejskich, ale także i wiejskich.

Z MIN. SPR. ZAGRANICZNYCH.

Poseł łotewski, p. Nuksa powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Nowy poseł angielski w Warszawie, p. Ernst z dniem 1 stycznia obejmuje urzędowanie.

W Warszawie bawi w sprawach służbowych konsul polski w Tyflisie, p. Zygmunt Mostowski.

Z MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Dn. 28 b. m. powrócił z urlopu świątecznego i objął urzędowanie Min. Spr. Wewn. gen. Składkowski. Według zasięgniętych przez nas źródłowych informacji wiadomości „Agencji Wschodniej“ o katastrofie samochodowej pod Lublinem ministra Składkowskiego nie odpowiadają prawdzie. Samochód z powodu zasp śnieżnych nie mógł wyruszyć w dalszą drogę, wobec czego min. Składkowski dojechał do Lublina drezyną.

BILETY KOLEJOWE DO ZAGRANICZNYCH STACJI.

Z dniem 1 stycznia 1928 r. wchodzi w życie taryfa międzynarodowa na przewóz osób i bagażu pomiędzy Anglją, Francją i Belgją z jednej strony, a Polską, Litwą, Łotwą i Estonją z drugiej strony.

Na podstawie tej taryfy stacje kolei do niej włączone sprzedawać będą bilety oraz przyjmować bagaż, pobierając opłaty przejazdowe względnie przewozowe w walucie kraju wyjazdu.

ZJAZD STAROSTÓW WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO.

W piątek, 30 b. m., odbędzie się w warszawskim urzędzie wojewódzkim zjazd starostów województwa warszawskiego. Zjazd potrwa jeden dzień i poświęcony będzie omówieniu spraw, dotyczących wyborów do Sejmu i Senatu.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

TEATR NARODOWY. „Lekarz miłości“, komedja w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

W ostatnich czasach przeczytałem parę powieści Perzyńskiego oraz najświeższy tomik jego nowel p. t. „Znamię“. Lektura prawdziwie wypoczynkowa—nareszcie coś bez tych męczących opisów przyrody, które uprzykrzają beletrystykę polską. Oczywiście, że przy tej sposobności poznałem także lepiej warsztat autora. Zwłaszcza nowele sporo mi o nim powiedziały. Wszystkie są interesujące i stoją na bardzo wysokim poziomie literackim. Cechuje je przedewszystkiem przetrawiona psychologicznie znajomość warszawskiego środowiska złotej młodzieży, paskarzy, urzędników, artystów, snobów, karjerowiczów, kokot i puszczających się mężatek, a także różnych oryginałów, wsadzonych, jak rodzynki, w to ciasto. Wszystko to jest przesycone atmosferą powojenną, dla której najcharakterystyczniejszym jest typ karjerowicza, człowieka, który silną wolą, dobrym podstępem, premedytacją swego całego postępowania chce zdobyć wpływ, majątek, urząd, posażną pannę lub choćby mężatkę dla wygody życiowej.

A więc zdawałoby się: dobry obserwator. Tak jest, ale na tem nie koniec. Nie są to opowiadanka, lecz prawdziwe nowele. Kończą się zawsze jakąś dowcipną, zaszpicowaną sytuacją, otwierającą nowe perspektywy. Ale tu już zaczynają się moje zarzuty. Te zakończenia nie stoją we właściwym stosunku do nagromadzonego poprzednio materjału, są mimo swego dowcipu, raczej formalne i przypadkowe, naciągane. Autor dąży do sytuacji, o której się zwykło mówić: a teraz **tableau!** W ten sposób nowela wyradza się w anegdotę. I tak np. ze strachu przed gwałtownym mężem ona z kochankiem ucieka do Francji za fałszywym paszportem, ale na dworcu zjawia się mąż i wręcza jej resztę jej rzeczy oraz paszport prawdziwy. Rzeźbiarz chce uwieść mężatkę, w pierwszej chwili dostaje kosza, więc się lampartuje, i potem przed pijanym, wyczerpanym, zjawia się owa mężatka i mówi: bierz mnie teraz! Prawie że są to gadki kawalerskie. Ale znakomita jest np. „Przyjacielska przysługa“, gdzie autor kreśli typ gorliwego aranżera pojedynków, idjoty, który naiwnie swego przyjaciela wpędza w pojedynek pod najostrzejszemi warunkami; zakończenie — przyjaciel strzela nie w przeciwnika, lecz w aranżera — ma również wartość kawału, ale sprawia satysfakcję.

O komedji „Lekarz miłości“ można nagół powiedzieć to, że jest pełną przedniego i subtelnego dowcipu, gładko się toczy i że z przyjemnością się jej słucha. Warto na nią pójść. Temi komplimentami załatwionaby była niejako handlowa strona sztuki i ani autor ani Z. A. D. nie powinniby mieć do mnie pretensyj. Teraz uwagi specjalne. Ta gładkość sztuki jest tem więcej godna uznania, że autor nie snuje jednej nici ale kilka, wciąż na nowo czem innem wywołuje zainteresowanie. Pierwszy akt jest najbardziej jednolity, i tu przeważa też sama intryga komedjowa; w drugim uwagę zajmują głównie dwa dobrze nakreślone typy: przemysłowca powojennego, który uprawia egoizm, energję i rozpychanie się łokciami niejako programowo, i nowoczesnego arystokraty; trzeci rozgrywa się w sklepie z damską bielizną, i tu załatwiają się ostateczne porachunki — nową figurą jest tu sama właścicielka sklepu. Oprócz wspomnianych postaci dość nowych, są postacie rekwizytowe: niedołężny minister i jego utrzymanka aktorka.

Ale sama fabuła? Lekarz miłości? Tytuł wiele obiecuje i brzmi nowocześnie. Zapowiadałoby się coś freudowskiego. I rzeczywiście treść ma pewien związek z psychologją światka, który studjuje Perzyński. W tytułowej noweli wspomnianego już zbiorku opowiada, jak to pewien karjerowicz zdobył sobie serce pięknej miljonerki, stał się jej narzeczonym, ale potem poznał manekinkę krawiecką, akuratnie podobną do tej miljonerki, różniącą się od tamtej tylko drobnem znamieniem na twarzy, i tak się w tej pannie sklepowej zakochał, że nie zważając ani na jej złą konduitę, ani na swą karjerę, zerwał z miljonerką a z jej sobowtórem poszedł do ołtarza. Co to może namiętność! Ileżby ten jegomość dał za wyleczenie go z tej zupełnie niepotrzebnej, bezsensownej miłości! To zapewne przyszło Perzyńskiemu na myśl i to jest tematem jego komedji. Ale niestety i namiętność miłosna sama i żądza wyleczenia się nie są oddane zbyt serjo; autor zadowala się pomysłem raczej farsowym zamiast tęgiego pomysłu komedjowego.

Przedewszystkiem role są odwrócone: mężczyzna z noweli jest tu kobietą, i to już trochę nas dziwi, bo jakoś, może przesądnie, nie wierzymy, żeby kobieta chciała się na gwałt wyleczyć z miłości. Otóż jest panna sklepowa — według stanu cywilnego jest to właściwie wdówka a na imię Marta — która kocha się w ubogim początkującym polityku, ale chciałaby wyjść za mąż za owego przemysłowca karjerowicza, bogacza i już zdążyła stać się jego narzeczoną. Aby się odkochać, Marta wpada na pomysł: prosi swoją przyjaciółkę aktorkę, aby rozkochała w sobie owego polityka. To się udaje w akcie I, — w akcie następnym jesteśmy świadkami, jak lekkomyślna Marta zostaje ukarana mękami zazdrości, a przytem także interes jej się nie udaje, bo przemysłowiec zwraca się z afektem do aktorki; dopiero w III akcie interwencja ministra wszystko jakoś mimowoli naprawia i rzecz kończy się perspektywą ożenku dwojga zakochanych, t. j. owego młodego polityka i wdówki.

Zdaje mi się jednak, że te zawikłania erotyczne nie są tak niewinne, żeby je można tak łatwo traktować jak igraszki. Ale to jest właśnie recepta francuska: lekko brać rzeczy ciężkie, igrać z niemi, odebrać im ciężar gatunkowy. Może to jest i dobra recepta na powodzenie w Warszawie; mnie się ona nie podoba, literat poniża się do roli zręcznego kucharza i sam może mieć tylko satysfakcję kucharza. Chęć czy konieczność zarobku deprawuje pisarzy; swoje rzeczy subtelniejsze muszą oni pieprzyć i zgłupiać, a krytyk miałby tylko potwierdzać, czy aby to się udało?!

Mówię dlatego o krytyku, ponieważ właśnie niedawno z okazji rzekomego niepowodzenia „Aby żyć“ Wroczyńskiego, autorzy z Z. A. D. (związku autorów dramatycznych) wszczęli w jednem z pism warszawskich alarm, że to krytyka, złośliwa i niepatrjotyczna, utrąca rozmyślnie sztuki swojskie. Kto był tym złośliwcem, tego nie powiedzieli (myszy, kot i dzwonek), ale w ten sposób dostało się wszystkim. To jest oczywisty szantażyk. Oni mają ambicję być kucharzami, a krytycy mają być zachwalaczami tych kucharzy, owymi wynajętymi gośćmi, którzy oblizując się w pierwszym pokoju, robią wszystkim apetyt. Pp. autorzy napisali przytem sporo artykulików, w których odkryli różne Ameryki. P. Krzywoszewski groził: my założymy Antikrytykę, damy wam! Ależ zakładajcie sobie, — jeżeli takie banalności będziecie tam pisać, jak w tych artykulikach, to się tylko zblamujecie do reszty. Dobra krytyka bywała zawsze zarazem antikrytyką, nawet w Polsce; tylko czytelnikom Czerwoniaka można obwieszczać taki plan jako coś niesłychanie nowego. W czem innem tkwi sprawa — ale na to takie naiwne alarmy nie pomogą.

Wracam do sztuki. Radbym wiedzieć, czy autor uważa powierzenie roli Marty p. Gromnickiej za właściwe czy nie. Zdaje się bowiem, że kobieta, która wpada na tak wyrafinowany pomysł: puszczenia swego kochanka w kurs, powinna być energiczną, świadomą celu i chłodną, — gdy p. Gromnicka gra miękko i lirycznie. Ale w subtelnym rysunku tej postaci leży jednak pewien liryzm rezygnacji i rozpaczy; więc może wybór nie był tak zły. Drugą zajmującą pod względem aktorskim — postać, przemysłowca, grał p. Zelwerowicz; rysował ją gorliwie, to było widać, ale czy dobrze narysował? Czy energję rzeczywiście najlepiej się rysuje krótkiemi, urywanemi, jakby wyszczekiwanemi zdaniami? Szablonowego ministra grał p. Solski i na szczęście nie zrobił z niego kretyna.

Rolę ponętnej artystki uwodzicielki grała p. Ćwiklińska. Ma to być niby rola tytułowa: lekarka miłości. Ale nie jest to ani trochę lekarka, raczej lekarstwo. Główną rolę ma właściwie leczona Marta. To przesunięcie ról jest charakterystyczne dla tej komedji, w której, jak mi się zdaje, rzeczy głębsze ustąpiły na drugi plan przed płytszemi lecz popularniejszemi. Wogóle z kilku ostatnich polskich komedyj wyniosłem wrażenie, że autorzy nasi, rozpoczynając pracę, mają zamysły większe i w lepszym gatunku, ale w trakcie pracy je redukują, — nie wiem już, czy dlatego, że nie umieją sobie z niemi dać rady czy że opanowuje ich nagła troska o kasowość.

Autora wywoływano po każdym akcie.

Karol Irzykowski.

SAMORZĄD

WSKAZANIA I RADY

Praca towarzyszów naszych w samorządzie odbywać się będzie musiała z konieczności w płaszczyźnie uregulowanej obowiązującemi przepisami prawnemi. Przepisy te są wielokrotnie bardzo niedokładne i wadliwe, tem niemniej istnieją i obowiązują.

Towarzysze nasi winni poznać te przepisy, inaczej praca ich napotykać będzie wiele trudności.

Nie mamy zamiaru streszczać tu obowiązujących o samorządzie przepisów prawnych, chcemy natomiast wskazać towarzyszom, gdzie mają ich szukać.

Najpilniejszą sprawą obecnie jest zorjentowanie towarzyszów o przepisach o samorządzie na terenie byłego zaboru rosyjskiego.

Organizacja samorządu gminy wiejskiej w byłej Kongresówce opiera się na prawie z roku 1864, tudzież na dekrecie o utworzeniu rad gminnych z dnia 27. listopada 1918 roku. Dekret ogłoszono w Dz. Praw Państwa Polskiego za rok 1918 w Nr. 18.

Dekret ten powinien znajdować się w każdej gminie, a członkowie rady gminnej mogą zażądać powielenia go i rozdania członkom rady.

Przepisy z roku 1864 zebrane są w książce: „Zbiór ustaw włościańskich, obowiązujących w Królestwie Polskiem“. Książkę opracowali Fr. Brodowski i I. Kaczkowski w roku 1918 w Warszawie.

Odmienną jest organizacja gminy wiejskiej na terenach 4-ch województw wschodnich: Wileńskiego, Nowogródzkiego, Poleskiego i Wołyńskiego. Obowiązują tam: Rozporządzenie Kamisarza Generalnego Ziem Wschodnich o samorządzie gminnym, ogłoszone w roku 1919 w Dzienniku Urzędowym Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich w N-rze 21-szym i Rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich o tymczasowej ordynacji wyborczej do zebrań i rad gminnych, ogłoszone w N-rze 45 tego samego urzędowego organu.

Drukarnia Państwowa w Warszawie wydała w roku 1926 oba te rozporządzenia w specjalnej odbitce.

Organizacja Samorządu miejskiego na terenie byłego Królestwa Kongresowego opiera się na Dekrecie rządu Moraczewskiego z dnia 4 lutego 1919 r. Dekret ten ogłoszony został w Nr. 13-tym Dziennika Praw Państwa Polskiego z roku 1919. Dekret ten wraz z kilkoma innymi przepisami o samorządzie, w opracowaniu J. Strzeleckiego, wydany został w postaci oddzielnej broszurki w Warszawie przez Księgarnię Hoesicka, jako Nr. 37 bibljoteki, zawierającej teksty obowiązujących ustaw.

Na Kresach Wschodnich samorząd miejski rządzi się ustawą miejską, wydaną przez Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich w roku 1919, a ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym tego Komisarza w N-rze 12-ym.

O ile wiemy, odzielnego wydania tej ustawy niema. Towarzysze nasi winni postarać się o to, by odbitka tej ustawy została wydana ewentualnie w drodze porozumienia się szeregu miast kresowych.

Ustrój samorządu powiatowego na terenie b. zaboru rosyjskiego jest jednolity, a opiera się na Dekrecie rządu Moraczewskiego z dnia 4 lutego 1919 roku. Dekret ogłoszono w Dzienniku Praw Państwa Polskiego w N-rze 13-tym. Przepisy, odnoszące się do samorządu Powiatowego, zostały zebrane i wydane w pracy S. Podwińskiego w Warszawie w roku 1927 nakładem Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

Za bardzo pożądane uważamy, by towarzysze nasi poznali projekty ustaw ustrojowych samorządowych opracowane przez Komisję Sejmową i uchwalone w 2-ch czytaniach przez Sejm. Ustawy te stanowią treść druków sejmowych: gminna — druku Nr. 2644, miejska — druku Nr. 2695, powiatowa — druku Nr. 2696.

Ułatwić otrzymanie druków mogą towarzysze, b. posłowie. W ten sposób towarzysze zorjentują się w różnicach pomiędzy tem co jest, a tem, co ma być i co uchodzi za lepsze.

S. L.

SOCJALIŚCI W SAMORZĄDACH ARGENTYNY

(rd) Z okazji XIX zwyczajnego kongresu partji socjalistycznej w Argentynie sekretarjat Centralnego Komitetu Wykonawczego wydał obszerne cyfrowe sprawozdanie z działalności socjalistów na te-enie tego olbrzymiego państwa Ameryki Południowej, liczącego 2,887,772 km. kw. W sprawozdaniu tem osobny rozdział poświęcony jest pracy socjalistów w samorządach argentyńskich z programem postulatów i dążeń na okres najbliższy.

Jak się okazuje z sprawozdania opracowanega przez deputowanego tow. Adolfa Dickmana ilość przedstawicieli partji socjalistycznej w Argentynie rośnie stale w samorządach miejskich. W stolicy federacji argentyńskiej, w trzydziestu miastach i miasteczkach prowincji Buenos Aires, w licznych miastach prowincyj: Mendoza, Entre Rios, Santiago del Estero i San Luis, w t. zw. terytorjach La Pampa, Chaco i Rio Negro posiadają obecnie socjaliści argentyńscy silne reprezentacje, a w wielu wypadkach większość i swobodę w przeprowadzaniu swego programu. W Mar de la Plata od dwu lat istnieje socjalistyczny zarząd miasta, który cieszy się wielką popularnością wśród mieszkańców. W Mendozie stolicy prowincji socjaliści są wprawdzie najsilniejszą grupą w radzie miejskiej, nie posiadają jednak większości. Wszyscy reprezentanci partji w samorządach pozostają w swych działaniach w ścisłym kontakcie z kierownictwem partji, które doceniając znaczenie opanowania samorządów wyłoniło na XVIII partyjnym kongresie specjalne ciało partyjne zwane: „Comision Especial del Programa Municipal“ (Komisja specjalna dla programu samorządowego). Zadaniem jej jest opracowanie programu działalności partji w samorządach, dostosowywanie go (wobec olbrzymiego terytorjum państwa) do warunków rozwoju kultury i socjalizmu w poszczególnych prowincjach. „Komisja specjalna“ zwołuje też częste zjazdy i konferencje socjalistów - samorządowców celem skoordynowania ich wysiłków.

Niedawno PPS. prowadziła przez szereg miesięcy walkę o samorząd uwieńczoną tak pięknemi sukcesami. Nie od rzeczy więc będzie wymienić tutaj kilka najważniejszych punktów programu, o spełnienie którego walczą nasi towarzysze w municypjach argentyńskich.

A więc w dziedzinie finansowo - podatkowej program socjalistów argentyńskich zmierza do obciążenia klas posiadających podatkami, zmniejszając je dla klas pracujących. Walczą więc oni o wysokie opodatkowanie właścicieli placów, leżących na terenach miejskich, c podatek od luksusu i przywilejów. Dążą do podwyższenia opłat za wydawanie pozwoleń na sprzedaż alkoholu i przetworów alkoholowych. Z drugiej strony prowadzą walkę przeciw obciążaniu artykułów pierwszej potrzeby podatkami pośrednimi.

W dziedzinie pracy stoją nasi argentyńscy towarzysze na straży 8-godzinnego dnia pracy we wszystkich urzędach miejskich i we wszystkich instytucjach miejskich, zatrudniających robotników bezpośrednio lub pośrednio, prawa zrzeszania się pracowników miejskich stałych i prowizorycznych. Zarząd miasta winien stać nietylko na straży higjeny pracy w przedsiębiorstwach miejskich i prywatnych, ale badać również warunki mieszkaniowe robotników i dążyć do ich polepszenia.

Socjaliści argentyńscy dążą dalej do uprawnienia zarządów miast do eksproprjowania właścicieli domów i objektów niezdrowych i nieodpowiadających wymogom higjeny, by w miejsce ruder wznosić gmachy nowoczesne. W dziedzinie szkolnictwa program socjalistyczny przewiduje budowę i utrzymywanie szkół powszechnych zawodowych i technicznych, zakładanie bibljotek miejskich, prowadzenie kolonji i półkolonji dziecięcych.

W dziedzinie opieki społecznej, według programu socjalistycznego, mają zarządy miast ogromne zadanie w zwalczaniu prostytucji, będącej plagą większych i mniejszych miast Argentyny. Za drogę właściwą do tego uznają socjaliści argentyńscy zniesienie reglamentacji prostytucji, zakładanie przychodni walki z chorobami wenerycznemi i budowę zakładów opiekuńczych dla kobiet wyrwanych z bagna nierządu. Dalej przewiduje program opieki społecznej: opiekę t. zw. domową nad matką i dzieckiem, tworzenie ognisk miejskich dla sierot, starców i inwalidów pracy, zwalczanie żebractwa itd. Wreszcie program **nakazuje walkę z subwencjonowaniem i popieraniem przez municypja jakichkolwiek organizacji i towarzystw o charakterze klerykalnym.**

Jak widzimy z tego, mimo tak bardzo odmiennych warunków życia, klimatu i kultury, najważniejsze punkty programu socjalistycznego w samorządach pokrywają się zupełnie z temi, które głosi i o które walczy PPS.

Socjaliści argentyńscy pięknie i wytrwale walczą o realizację w samorządach Argentyny socjalistycznej gospodarki.

DZIAŁALNOŚĆ SOCJALISTYCZNEGO MAGISTRATU W ŁODZI

(telefonem)

DOKARMIANIE DZIECI W SZKOŁACH POWSZECHNYCH

Biorąc pod uwagę zły stan odżywiania dzieci szkolnych z rodzin robotniczych, Magistrat postanowił rozszerzyć akcję dożywiania dzieci w szkołach powszechnych. W tym celu ilość wydawanych porcji powiększona będzie z 3 tysięcy do 7 tysięcy dziennie.

DORAŹNA POMOC DLA BEZROBOTNYCH

W przyszłym tygodniu Magistrat rozpoczyna akcję doraźnej pomocy w żywności i opale dla bezrobotnych, niepobierających zapomóg. W sobotę ukończone będą czynności rejestracyjne, poczem nastąpi wydawanie talonów na żywność i opał ze sklepów miejskich.

Pomoc żywnościową finansuje Rząd, przeznaczając od 15 do 40 zł. na osobę, Magistrat zaś pokrywa wydatki, związane z transportem i rozdawnictwem artykułów, or-- ewentualne różnice w ich cenie. Koszty pomocy opałowej, w postaci węgla, ponosi wyłącznie Magistrat; Rząd jedynie zgodził się stosować zniżoną taryfę kolejową przy przewozie.

STOSUNEK WIELKICH ZAKŁADÓW PRZEM. DO MIAST

Sierpniowy numer Gazety Administracji i Policji Państwowej podaje ciekawe orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, dotyczące mocy zarządzeń b. władz okupacyjnych, dotyczących tworzenia miast.

Towarzystwo Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza Sp. Akc. wniosło skargę, w której kwestjonowało włączenie należącego do niego terytorjum fabrycznego w obręb m. Zawiercia, opierając się głównie na tem, że okupanci nie wydali w tym przedmiocie żadnego urzędowego aktu, a niepodobna przypuścić, aby zmiana granic administracyjnych gminy dokonaną być mogła przez jakąkolwiek władzę bez wydania w tym przedmiocie zarządzenia i podania go do wiadomości interesowanej ludności.

Najwyższy Trybunał skargę Tow. Sosn. F. R. i Ż oddalił jako nieuzasadnioną, twierdząc, iż dekret o samorządzie miejskim z 4 lutego r. 1919 (Dz. Pr. poz. 140), włączając do liczby miast przedwojenne wsie względnie osady, które przez b. władze okupacyjne zaliczone zostały do rzędu miast w czasie okupacji, usankcjonował tem samem stan prawny tych miejscowości, stworzony przez okupantów.

Wielkie zakłady przemysłowe z trudem tylko godzą się z przynależnością swych zakładów do gminy miejskiej, w której z natury rzeczy rządy sprawują lub sprawować będą „ich“ robotnicy.

Mała garstka osób, reprezentująca władze w fabryce, traci znaczenie wśród wielkiej ilości wyborców, którą stanowią liczne rzesze robotnicze.

Wybrańcy tych rzesz, często do niedawna całkowicie zależni od dyrekcji fabrycznej, stają się w stosunku do niej **władzą miejscową** i mają możność narzucenia swej woli w niejednej sprawie, co zaś najważniejsza — decydują o podatkach.

Tymczasem zarządy tych zakładów widzą swój interes w tem, by robotnicy mieszkali w poblizkiem miasteczku, które będzie obciążone nietylko wszystkiemi kosztami inwestycji, pozwalających mieszkańcom miasta na ludzkie życie, ale i kosztami szkolnictwa i opieki społecznej, podczas gdy położony poza granicami miasta zakład przemysłowy będzie korzystał z sąsiedztwa miasta, nie ponosząc na jego korzyść żadnych ciężarów. Wszelkie podatki miejskie będzie musiał opłacać robotnik ze swoich zarobków.

Tendencję do wydzielania się z miasta okazały nie tylko Sosnowieckie Towarzystwa, podobną sprawę wszczęły także zakłady Ostrowieckie.

Orzeczenie N. T. A. położy kres próbom wydzielania się zakładów przemysłowych z miast, niezmiernie ważną jednak byłoby rzeczą także uzyskanie włączenia do miast tych zakładów, które istnieją w ich sąsiedztwie, jak np. Zakłady Starachowickie pod Wierzbnikiem.

Półpaństwowe te zakłady nietylko sprzeciwiają się włączeniu do miasta, ale nawet utrudniają tworzenie planu regulacyjnego.

REORGANIZACJA MIEJSKICH ZAKŁADOW ZAOPATRYWANIA WARSZAWY

Magistrat Warszawy przystąpił do reorganizacji Miejskich Zakładów Zaopatrywania Warszawy. Akcja ta idzie w kierunku pogłębienia i usprawnienia działalności tych Zakładów.

W chwili obecnej Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy prowadzą bardzo różnolite działy. Obok artykułów codziennej potrzeby zaopatrują ludność w papier, towary włókiennicze, materjały budowlane, prowadzą tartak, betoniarnię, wytwórnię obuwia, odzieży i wiele innych, które, nie mieszcząc się w ramach tych czy innych wydziałów Magistratu, przyłączone zostały do M. Z. Z. W. i odgrywają rolę zbędnych, a obciążających Zakłady Zaopatrywania „przystawek“ i „przybudówek“. Oczywiście, tak rozlewna działalność nie może nie odbić się hamująco na istotnych zadaniach Zakładów Zaopatrywania, jakiemi niewątpliwie są zaopatrzenie ludności w artykuły codziennej potrzeby i odpowiednie oddziaływanie na ceny rynkowe.

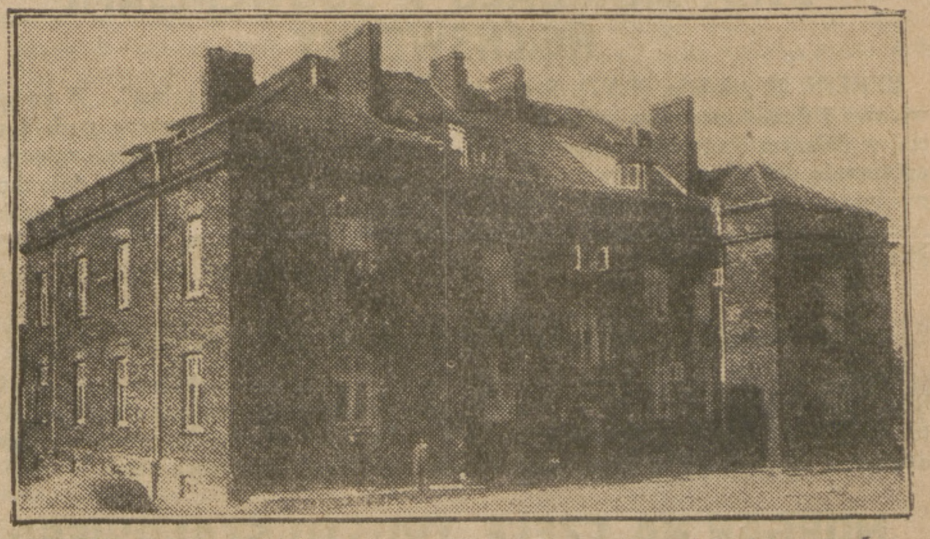
Mając na uwadze ten właśnie cel, wiceprezydent, tow. T. Szpotański, do którego działu M. Z. Z. W. należą, podjął zadanie reorganizacji Zakładów Zaopatrywania w tym kierunku, by, oswobodziwszy je od szeregu „przybudówek“, umożliwić Zakładom pogłębienie działalności we właściwym kierunku. W myśl tych właśnie założeń, jest obecnie w toku reorganizacja działu handlowego i działu eksploatacyjnego Zakładów Zaopatrywania.

W dziale handlowym ulegną likwidacji dział materjałów włókienniczych i piśmienniczych, w dziale ekspedycyjnym poręby leśne już zostały zlikwidowane, betoniarnia przekazana zostanie do Wydziału technicznego, tartak również przejdzie do tego wydziału, ewentualnie będzie zlikwidowany, dla Zakładów Graficznych utworzona będzie specjalna jednostka autonomiczna, administracja domów miejskich przejdzie do Wydziału finansowego, wytwórnię obuwia mają przejąć pracownicy wytwórni, sposób zaś zlikwidowania wytwórni odzieżowej jest jeszcze w stadjum opracowania. Dla zlikwidowania poszczególnych tych jednostek, powołano komisje, którym przewodniczą ławnicy Magistratu.

Przeprowadzona w ten sposób reorganizacja pozwoli Miejskim Zakładom Zaopatrywania intensywniej rozwinąć działalność w kierunku, do którego właściwie zostały powołane, ponieważ wycofany z tamtych przedsiębiorstw kapitał poważnie wpłynie na powiększenie obrotów handlowych Zakł. Zaopatrywania.

Stanowić to będzie znaczny sukces dla działalności Zakładów Zaopatrywania, które, jak dowodzą dane budżetowe r. 1927-28, stale cierpią na brak kapitału obrotowego i w obrocie handlowym Zakłady te posiadały w tym okresie zaledwie 1,699,572 zł., przy ogólnym miesięcznym obrocie 6½ milj. zł.

Przeprowadzana obecnie reorganizacja Zakładów Zaopatrywania usprawni wydajność Zakładów w kierunku poważnego regulatora cen artykułów pierwszej potrzeby na rynku stołecznym.



MIEJSKI DOM CZYNSZOWY, ZBUDOWANY DLA LUDNOŚCI ROBOTNICZEJ PRZEZ SOCJALISTYCZNY MAGISTRAT M. PIOTRKOWA

MIECZYSŁAW BRAUN.

O BUDOWANIU DOMU

Gdy szpadle w piach uderzą, w twarde zwarte grudy,
Śpiewaj, muzo, dom nowy! Śpiewaj przyszłe trudy!
Z głębi ziemi garbatej, z pod smugi ziarnistej
Wyrośnie drzewo ludzkie, pion pięter strzelisty.
Wystawi bloki boków na wiatrów okręty,
Korzeniem sięgnie w glebne głębne fundamenty,
Rozpędem architekta i natchnieniem w planie
Z gruzu światem wytryśnie i w rozpędzie stanie.
O, muzo, śpiewaj domy! o, śpiewaj budowę!
Znoje robót, rąk trudy i zdarzenia nowe!
Wiatr zbiera lotne piaski w osypisku śniadem,
Wilgna glina pod ciężkim spoczywa pokładem,
W sinym boru pnie drzewne kryją tęgie zwoje,
Białodrzewie szumiące w modre patrzy zdroje...
Piach gęsty wózki wiozą, topór dzwoni w lesie,
Będą drwa na podporę, na krokwie, przyciesie,
Tartak wodny na belki i na deski przetrze,
Smolny zapach, wkroplony w żywiczne powietrze...
Ułożone ścianami rude, prędkie cegły
Już piętrami skoczyły, szeregami wbiegły,
I sześcianem stanęły, jak czerwiennym złomem,
Domem dumnym pod niebem błękitnie widomem!
Już słońce w blasków miodnym roztapia się skwarze,
Z rusztowania wzniosłego śpiewają murarze
O robotach, o sprawach grudami dźwigniętych,
O granitach słowami w tęgie mury wklętych,
O patrzeniu dalekiem na szczyty podniebne,
Na gwiazdy bardziej bliskie — milczące i srebrne...
Dom dobry będzie chronił od wszelkiej przygody,
Czy żarem słońce piecze, czy wiatr niesie chłody,
Albo deszcz szumi w liściach, albo śniegi senne
W cichą białość na sannę tulą drogi zmienne, —
W dom dobry przyjdą ludzie, światła w nim zapalą,
Mury jasne i sprzęty spojrzeniem pochwalą,
Korowodem dni żmudnych, pracą i westchnieniem,
I troską, i spoczynkiem, i wszelkiem zdarzeniem
Pieśń powszednią wynucą i życiem najprościej
Poświęcą najpiękniejszą świątynię ludzkości...
Chwała domom, dźwigniętym rozumem i pracą!
Izbom prostym i strojnie świecącym pałacom!
Chwała halom fabrycznym, gdzie ściany dygocą,
Gdzie warsztaty śpiewają czujne późną nocą!..
Chwała domom, jak światom, których nikt nie zliczy,
I światu, w którym mieszka Wielki Budowniczy!..

TELEGRAMY

NARADY U PREMJERA FRANCUSKIEGO

Paryż, 28 grudnia. (A.W.). „Matin" donosi, że wczoraj odbyła się ważna konferencja, w której wzięli udział Poincare, Painleve i Sarraut. Konferencja dotyczyła wszelkich aktualnych spraw wewnętrzno i zewnętrzno politycznych i stoi w związku z przyrzeczeniem Poincarego, że w pierwszych dniach stycznia odbędzie się w parlamencie dyskusja, obejmująca wszystkie ważne sprawy polityczne.

WĘGRY NIE PRZESTAJĄ MARZYĆ O REWIZJI TRAKTATU W TRIANON

BUDAPESZT, 28 grudnia. (PAT). „Pesti Naplo" ogłasza wynurzenia b. ministra Sprawiedliwości Nagy'ego po jego powrocie z Anglji. B. minister Nagy wyraża przekonanie, że dopóki polityką zagraniczną Anglji kierować będzie Chamberlain, dopóty akcja za rewizją traktatu w Trianon nie ma żadnych widoków powodzenia. Kierunek polityki zagranicznej Anglji może uledz zmianie dopiero po wyborach.

LEON DAUDET ZAPOWIADA WALKĘ Z PAPIEŻEM

Paryż, 28 grudnia. (A. W.). Współpracownik „Paris - Midi" odwiedził w Brukseli przywódcę rojalistów francuskich, Leona Daudet'a, który bawi tam po awanturniczej ucieczce z więzienia paryskiego. Daudet oświadczył, iż w najbliższym czasie uda się do Rzymu, gdzie ma zamiar podjąć walkę przeciwko polityce papieża.

NIEPORZĄDKI W KIEROWNICTWIE FLOTY AMERYKANSKIEJ

Nowy - York, 28 grudnia. (A. W.). W związku z zatonięciem amerykańskiej łodzi podwodnej „S. 4", podniosła partja demokratyczna ciężkie zarzuty przeciwko sekretarzowi stanu Wilburowi i urzędowi floty. Przywódca opozycji demokrata Black, domaga się w rezolucji dokładnej kontroli wszystkich agend urzędu floty przez kongres, reorganizacji urzędu i ustąpienia Wilbura, którego polityka, według słów memorjału, jest katastrofalna.

STABILIZACJA WALUTY GRECKIEJ

Londyn, 28 grudnia. (A. W.). Przybył tu grecki minister finansów Kafandaris. Przyjazd jego związany jest ze sprawami stabilizacji waluty, stworzeniem banku emisyjnego w Atenach i pożyczką 10 miljonów funtów szterlingów. Część tej pożyczki miałaby być obrócona na stabilizację waluty, reszta na cele konsumcyjne.

ECHA SKANDALU Z SUBWENCJAMI REICHSWEHRY

BERLIN, 28 grudnia. (PAT). Prasa lewicowa i demokratyczna atakuje dzisiaj w dalszym ciągu rząd z powodu nieogłaszania dotychczas sprawozdania komisarza oszczędnościowego Rzeszy o wyniku śledztwa w sprawie subsydjum Ministerjum Reichswehry dla towarzystwa filmowego „Phoebus". W związku z tem dzienniki wieczorne podają półoficjalny komunikat, oświadczający, że dochodzenie w tej sprawie dotychczas nie zostało jeszcze ostatecznie zamknięte i dlatego wynik tego dochodzenia narazie nie może być ogłoszony.

RZĄDY GUBERNATORA OKLAHOMY

Nowy Jork, 28 grudnia. (A. W.). Konflikt między parlamentem, a gubernatorem Oklahomy uległ ponownemu zaostrzeniu. Dziś rano wojska obsadziły gmach parlamentu, które to zarządzenie zostało spowodowane zebraniem się parlamentu na obrady, mimo nie otwarcia przez gubernatora sesji.

MORGAN NA CZELE TRUSTU STALOWEGO

Nowy - Jork, 28 grudnia. (A. W.). Jak donoszą dzienniki, Morgan objął przewodnictwo trustu stalowego w Stanach Zjednoczonych.

Z KRAJU WIECZNYCH REWOLUCJI

MADRYT, 28 grudnia. (A. W.). Nadeszły tu z Lizbony wiadomości o odkryciu przygotowań do nowego zamachu na rząd. Aresztowano znaczną ilość oficerów marynarki i wielu wyższych wojskowych. Przywódca spisku, były poseł portugalski w Londynie, został z zarządzenia władz bez rozprawy sądowej zesłany na jedną z wysp Azorskich.

KONFISKATA

Bratysława, 28 grudnia. (PAT). Cenzura skonfiskowała 10.000 egz. kalendarza „Słowak" z powodu zamieszczenia w nim antyrządowego artykułu ks. Hlinki.

POWODZ WE FLANDRJI

Paryż, 28 grudnia. (PAT). Wielkie obszary we Flandrji francuskiej zostały zalane przez powódź. Według doniesień z Ostendy, na pobrzeżu szaleje nawałnica śnieżna. Zginęło kilka statków rybackich.

USTAWA O GODŁACH PAŃSTWOWYCH

W N-rze 115 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej z dnia wczorajszego ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13-go grudnia r. b.

o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach. Rozporządzenie powyższe, zmieniając częściowo przepisy dotychczas w tej dziedzinie obowiązujące, wprowadza nowy wzór herbu państwowego oraz chorągwi Rzeczypospolitej, przysługującej wyłącznie Prezydentowi Rzeczypospolitej. Zmiana polega na ustanowieniu nowego rysunku Orła Białego.

LOSY POLSKO-PERSKIEGO TRAKTATU HANDLOWEGO

Prasa moskiewska donosi, iż komisja do spraw zagranicznych Medżylisu w Teheranie odrzuciła polsko - perski traktat handlowy, przeciwstawiając się uzyskanej przez Polskę w traktacie klauzuli największego uprzywilejowania. (A. W.).

PRZEJĘCIE PRZEZ MIASTO BARAKOW DLA BEZDOMNYCH

Komisja, złożona z ławników: Koralewskiego i Zielińskiego, naczelnika wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa oraz przedstawiciela kontroli miejskiej przejęła już od zarządu warszawskiego oddziału Czerwonego Krzyża wszystkie urządzenia kolonji bezdomnych na Żoliborzu, na Woli i na Powązkach, a mianowicie baraki, świetlice, ambulatorja etc. Od 1 stycznia zarząd obejmie Komitet walki z bezdomnością działający na prawach magistratu. W ten sposób od 1 stycznia ustanie opłata ze strony miasta na rzecz Czerwonego Krzyża za opiekę nad barakami dla bezdomnych. Opłata ta wynosiła dotąd około 400.000 zł. w stosunku rocznym.

JUŻ SIĘ UKAZAŁ

Kalendarzyk Młodego Robotnika. Cena 50 groszy. Przy większych zamówieniach 10% rabatu. Zamówienia skierowywać do Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

O URUCHOMIENIE FABRYK TOW. AKCYJNEGO „FABRYKA PAPIERU I TEKTUR W PILICY"

GOSPODARKA PP. MOESÓW.

W Pilicy istniała oddawna fabryka papieru pod firmą Aleksandra Moesa. Firma ta była powszechnie uważana za b. solidną, to też cała okolica znosiła do p. Moesa, jakby do skarbca, gotówkę, oddając w depozyt na przechowanie różne sumy, dochodzące przed wojną do 20 tys. rubli. Gotówkę tę p. Moes przyjmował i wydawał kwitki. W 1923 roku p. C. A. Moes postarał się o urządzenie z swej fabryki Akcyjnego Towarzystwa „Fabryka papieru i tektur Pilica" — no i wszystkie długi, zarówno fabryczne, jak i prywatne, przelał na Akcyjne Towarzystwo. Akcje Tow., w kwocie 3.600.000, były wpłacone i pozostały w ręku rodziny Moesów. Początkowo był prezesem p. Aleksander Moes (senjor), ale, zaskoczony chorobą paraliżu, zrzekł się tej prezesury i na jego miejsce został wybrany 3 marca 1927 r. Aleksander Moes (junior). Do końca 1926 r. fabryki tego Towarzystwa, urządzone nieźle, doskonale prosperowały; w końcu zaś 1926 r. — przez nieudolność, czy też złą wolę — zaczęły się niepowodzenia. Starano się zapobiedz temu przez uzyskanie w Banku Gospodarstwa Krajowego i innych pożyczki; uzyskano kilka miljonów złotych, lecz niestety, nie użyto ich całkowicie na cele przemysłu, lecz na inne jakieś, osobiste cele akcjonarjuszów. Od września 1926 r., przestano już płacić robotnikom, w liczbie 568 za robociznę, tak, że do chwili całkowitego unieruchomienia fabryk należy się robotnikom przeszło 73.000 zł. Robotnicy uzyskali na tę kwotę wyroki, lecz wykonać ich nie mogą, bo Zarząd fabryk, poczynając od lutego 1927 r. uzyskuje ciągle prolongaty nadzoru nad majątkiem i ostatecznie został on przedłużony przez Sąd Okręgowy w Warszawie do 1 stycznia 1928 r. i należy przypuszczać, że jeszcze będzie przedłużony, chociaż to akcjonarjuszów nie zbawi!

Akcjonarjusze nie chcą włożyć kapitału w uruchomienie fabryk, chociaż posiadają inne majątki ziemskie, nie obciążone długami, bo te długi, bez zgody wierzycieli zostały przelane przez p. A. Moesa na Akc. Towarzystwo, a majątki ziemskie p. Aleksander Moes przepisał dzieciom. Od półtora roku zgłodniali robotnicy czekają na uruchomienie fabryk. W ciągu czterech miesięcy ratowali się zarobkiem przy budowie szosy, lecz dzisiaj zima; robotnik „jaśnie" pana Moesa pozostał bez opału i środków do życia, ale jednocześnie „jaśnie" panienka z folwarku w Dobrej zakopała kartofle w ziemię, bo przed zimą były za tanie, za to na wiosnę sprzeda je nędzarzom po daleko wyższej cenie! To się nazywa etyka „jaśnie panów!".

Mało tego! Wspomniany folwark na Dobrej, który leżał ugorem — robotnicy uprawiali w 1926 r., odebrano go im akurat wtedy, kiedy przestano wypłacać im należność.

Gdzie sprawiedliwości szukać?

Dla uruchomienia fabryk potrzeba około miljona złotych, nie licząc długów, gdyż podczas nadzoru Sądowego sprzedano cały zapas papieru i surowe materjały, ale z osiągniętych za to pieniędzy żaden robotnik nic nie otrzymał na pokrycie swej należności.

W sprawie uruchomienia fabryk przez rząd i uregulowania należności robotniczych — robotnicy zwracali się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, ale bezskutecznie. Około 600 robotników (a z rodzinami około 2500 osób) głoduje.

Imieniem tych robotników zwracamy się do sfer miarodajnych o przyśpieszenie załatwienia naszych należności, o nieprolongowanie nadzoru sądowego nad fabrykami tej firmy, o przyspieszenie uruchomienia fabryk!

S. K.

KATASTROFA SAMOCHODOWA POD WARSZAWĄ.

Onegdaj w okolicach Nadarzyna pod Warszawą zdarzyła się katastrofa samochodowa.

Około godz. 2-ej po poł. rektor kościoła św. Anny w Warszawie, ks. Antoni Kaim, wraz z ks. K. Pogorzelskim i ks. J. Ożarowskim wybrali się automobilem w odwiedziny do ks. Kozarzewskiego do Radziejowic. Koło Nadarzyna szofer, prowadzący auto z nadmierną szybkością, zmuszony został nagle do zwolnienia jazdy i gwałtownie zaczął hamować.

Z powodu oślizgłej drogi, samochód wpadł do rowu, przygniatając pasażerów.

Ks. Kaim i szofer ponieśli śmierć na miejscu, zaś księża Pogorzelski i Ożarowski zostali ciężko poranieni.

Kraków

ZEBRANIA ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DOZORCÓW DOMOWYCH

Niedawno odbyły się w Krakowie 3 zebranie miejscowych Oddziałów Związku Zawodowego Dozorców Domowych, Służby Domowej i oddziału żydowskiego Służby Domowej. Ogółem wzięło udział w obradach przeszło dwa tysiące osób. Przemawiali specjalnie przybyli przedstawiciele Zarządu Głównego: tow. tow. Dąbrowski, i Szczypiorski, oraz liczni przedstawiciele miejscowych organizacyj Związkowych. **Przyjęte jednogłośnie rezolucje stwierdzają głębokie zaufanie rzesz pracujących do klasowych Związków Zawodowych, oraz do ich zarządów; niezłomne postanowienie współdziałania w dalszym rozwoju swoich Związków, oraz solidarne stanie przy zwycięskim sztandarze P. P. S.**

Na Zjeździe Oddziałów Związku Dozorców, należących do Krakowskiego Okręgu, skonstatowano dalsze powiększenie się ilości Oddziałów prowincjonalnych.

Ogólny wzrost liczby członków w ciągu miesiąca wyraził się w przeszło 400 nowych zapisach.

Wilno

PROCES „HROMADY"

A. W. donosi:

Akt oskarżenia przeciwko członkom zlikwidowanej „Hromady" został już przez prokuratora sądu apelacyjnego Przyłuskiego podpisany i obejmuje z górą 300 stron pisma maszynowego. Do odpowiedzialności pociągniętych jest 56 osób, w charakterze świadków ma stanąć czterysta kilkadziesiąt osób. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie z końcem lutego.

Żyrardów

SPROSTOWANIE.

Na mocy art. 30 ustawy Prasowej z dnia 24 maja 1927 r. Dz. Ust. Nr. 45, proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

W dn. 23 listopada 1927 r. w numerze 322 czasopisma „Robotnik" ukazał się artykuł pod tyt.: „Walka o Samorząd" Żyrardów. Nie prawdą jest, że w mieście Żyrardowie istnieje Główny Urząd Pośrednictwa Pracy, w którym kierownik p. Kłodowski stoi na czele. Natomiast prawdą jest, że w Żyrardowie istnieje P. U. P. P. Nie prawdą jest, że przy kontroli bezrobotnych, urzędnicy rozdają odezwy i agitują, za listą, na której widnieje nazwisko kierownika Urzędu, p. Kłodowskiego. Natomiast prawdą jest, że pracownicy Urzędu nie należą do Partji Pracy.

Nie prawdą jest, że nowozaangażowany przez kierownika pracownik znajduje się pod sądem, oskarżony o zdefraudowanie pieniędzy w Magistracie. Natomiast prawdą jest, że pracownicy Urzędu przydzieleni są przez Dyrekcję Funduszu Bezrobocia w Warszawie, a dotychczasowy personel Urzędu pracuje od półtora roku.

Kierownik Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy,
(—) A. Kłodowski.

Do sprawy tej jeszcze wrócimy.

Bydgoszcz

TUR. W 20-TĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI ST. WYSPIAŃSKIEGO

Staraniem TUR-a w Bydgoszczy został zorganizowany wieczór, poświęcony twórczości St. Wyspiańskiego. Dnia 3-go grudnia przy udziale licznie zebranej publiczności obyw. **K. Chmielewski** wygłosił jednogodzinny odczyt o Wyspiańskim. Poczem zespół amatorski Sekcji Dramatycznej odtworzył „Sędziów", wywołując na sali żywe zainteresowanie i oklaski.

Widać było staranność i sumienną pracę zarówno ze strony reżyserji, jak i amatorów. Spodziewać się należy, że Sekcja Dramatyczna w dalszej swojej pracy przyczyni się również do podniesienia poziomu kulturalnego miejscowej klasy robotniczej. Sekcja Dramatyczna, ze względu na zainteresowanie członków TUR-a, którzy nie mogli być obecni na tej uroczystości, zamierza ten wieczór powtórzyć.

Lwów

OSZUSTWA CELNE.

A. W. donosi:

Badania w sprawie oszustw celnych, popełnianych na dworcu głównym, wykazały, że skarb państwa poniósł stratę około 50 tysięcy zł.; resztę szkód pokryli poszczególni kupcy, wmieszani w tę aferę.

Śledztwo stwierdziło, że malwersacje z fałszowaniem deklaracji celnych trwały od 3 miesięcy, t. j. od chwili rozpoczęcia urlopu głównego kasjera, którego zastępował aresztowany obecnie urzędnik Kisielka. Urzędnik Morawski, który zbiegł i podobno bawi w Gdańsku, usunął autentyczne deklaracje celne i utrudnił przez to bardzo śledztwo, zdołano jednak, na podstawie napływu towarów, podlegających ocleniu, obliczyć wysokość szkód, poniesionych przez skarb.

Dąbrowa Górnicza

ORGANIZACYJNE ZEBRANIE INTELIGENCJI SOCJALISTYCZNEJ.

W Dąbrowie Górniczej został powołany do życia przez t. dr. Małynicza z Warszawy Związek Inteligencji Socjalistycznej. Na zebranie organizacyjne przybyło trzydzieści kilka osób inteligencji pracującej, z pośród których po referacie Dr. Małynicza i ożywionej dyskusji zgłosiło przystąpienie do Związku dwadzieścia dwie osoby. Zorganizowani wybrali Zarząd pod przewodnictwem t. Dr. Bendarzewskiego i praca na nowej placówce socjalistycznej rozpoczęła się.

Borysław

PRACE TUR-a.

TUR. w Borysławiu wszedł na drogę systematycznej planowej pracy nad oświeceniem szerokich mas. W początkach listopada b. r. przystąpiono do zorganizowania kursu dla dorosłych w zakresie 7-kl. szkoły powszechnej.

Na kurs ten zapisało się około 90 ludzi, przeważnie towarzyszów (w 75 proc. zorganizowanych w Zw. Zaw., w P. P. S. i T. U. R.).

Dzięki zabiegom T. U. R., kurs ten został ugminniony i posiada dwie równoległe klasy 7-me, oraz klasę wstępną przygotowawczą.

W piątek, dn. 9 grudnia b. r., odbyło się otwarcie kursu w szkole męskiej w Tustanowicach, w którem, po za przedstawicielami TUR-a, wzięli udział przedstawiciele gminy Tustanowice i grono nauczycielskie.

W czasie otwarcia przemawiali: imieniem grona nauczycielskiego — obyw. obyw. Mrozek i Kuroczko; im. gminy Tustanowice — tow. Morski; im. TUR. — tow. Mucha. Wszyscy mówcy podkreślali doniosły czyn TUR., jakoteż zasługi w tej sprawie gminy Tustanowice, z Komisarzem tow. Wł. Kubakiem na czele.

Od dnia otwarcia wre praca po 4 godziny dziennie, z wyjątkiem 2 dni w tygodniu. Uczestnicy kursu nie mają dość słów uznania dla tych, którzy przyczyniają się do tej ważnej pracy nad uświadomieniem szerokich mas.

Bełdów (pow. Łódzki)

WIEC P. P. S.

Staraniem Okr. Kom. Rob. PPS. i Zw. Zaw. Rob. Rol. w Pabjanicach, odbył się w Bełdowie, około kościoła pierwszy wiec P. P. S. Stawiło się około 400 słuchaczy rob. rol. i włościan. Wiec zagaił tow. **Reźniewski**, ze Zw. Zaw. Rob. Rol. Przewodniczył tow. **Duszyński**, na wiecu przemawiał tow. **Kupczak**, sekretarz Zw. Zaw. Rob. Rolnych i tow. **Gryzel**, burmistrz miasta Konstantynowa.

W czasie przemówienia tow. Kupczaka, zaczął przeszkadzać warchoł endecki, niejaki Karwacki, administrator folwarku Bełdów wraz z księdzem Maciejewskim. Chcieli rozbić wiec, gdyż tow. Kupczak dał ciętą odprawę warchołom; ale ze wstydem opuścili wiec, a publiczność dała huczne oklaski naszemu mówcy. Po wiecu wszyscy wznieśli okrzyk na cześć P. P. S. i Związków Zawodowych.

Następnie zorganizowano we wsi Malanów w pow. Łódzkim Robotniczy Komitet Wiejski PPS., do którego zapisało się kilkunastu członków Partji.

POMOC NIEZAMOŻNYM UCZNIOM SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Celem dopomożenia najbiedniejszym uczniom szkół powszechnych w Warszawie w wypełnieniu obowiązku szkolnego, Komisja główna opiek szkolnych przy Radzie szkolnej m. stoł. Warszawy wyasygnowała jednorazowo około 40.000 zł. na bezpłatne rozdawnictwo obuwia i odzieży. Do rozdania przeznaczono około 1.000 por obuwia, 700 ubrań i 300 palt zimowych.

Rozdawnictwo rozpoczęło się 18 grudnia r. b. i przeprowadzone było za pośrednictwem Opiek szkolnych na podstawie specjalnych list, ułożonych przez Opieki oraz po dokładnem sprawdzeniu stanu majątkowego rodziców.

Niezależnie od powyższego bezpłatnego i masowego rozdawnictwa, Komisja główna opiek szkolnych zaopatruje biednych uczniów szkół powszechnych w ciągu całego roku szkolnego w obuwie i odzież po cenach ulgowych, pobierając $\frac{1}{3}$, $\frac{1}{2}$ lub $\frac{2}{3}$ kosztów własnych w zależności od stanu materjalnego uczniów.

WARSZAWA ROBOTNICZA

WALKA O BYT DLA BEZROBOTNYCH DOZORCÓW DOMOWYCH

W ubiegłym tygodniu Zarząd Główny Zw. Zaw. Dozorców Domowych i Służby Domowej w Polsce wystąpił do Rady Ministrów o roztoczenie na bezrobotnych dozorców domowych prawa pobierania z Funduszu Bezrobocia zasiłków pieniężnych, przysługujących robotnikom i pracownikom innych zawodów, a których dotychczas, na mocy zarządzenia władz administracyjnych, bezrobotni dozorcy domowi byli pozbawieni.

Jednocześnie Zarząd Główny Związku zwrócił się do Rady Ministrów, aby mające się ukazać w tych dniach rozporządzenie o nieeskmitowaniu z małych lokali w miesiącach zimowych — zostało zastosowane również do pomieszczeń mieszkalnych, zajmowanych z tytułu obowiązków służbowych, wykonywanych przez dozorców domów. Powyższa poprawka do tej uchwały jest konieczną, gdyż obecnie dozorca jest pozbawiony prawa korzystanie z mieszkania służbowego po rozwiązaniu najmu — i bywa nieraz w nieludzki sposób usuwany wraz z rodziną, ze swojej nędznej komórki wprost na ulicę i to w porze zimowej.

JEDNORAZOWE ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH.

W związku z wnioskiem, przyjętym przez Radę miejską, w sprawie wyasygnowania 100.000 zł. na doraźną pomoc dla bezrobotnych, zarząd wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa uchwalił wystąpić do magistratu o przyznanie kredytu w powyższej wysokości na jednorazowe zapomogi dla istotnie potrzebujących pomocy, z pierwszeństwem dla obarczonych rodzinami.

ZAROBKI ORDYNARJUSZY

Protokół posiedzenia Komisji przewidzianej w art. 13 Umowy Nr. 1 dla ordynarjuszy na rok służb. 1927/28 w dn. 27.12.1927 r.

Na zasadzie art. 13 Umowy Nr. 1 dla ordynarjuszy, art. 7.II.B Umowy Nr. 4 dla stałych robotników dniówkowych i § 5 Orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej dla robotników sezonowych na rok służbowy 1927/28 na terenie województwa Warszawskiego, Lubelskiego, Kieleckiego i Białostockiego Komisja, przewidziana w art. 13 Umowy Nr. 1 dla ordynarjuszy na rok 1927/28 ustaliła:

I. Cenę żyta za grudzień 1927 r. na 39 zł. 65 gr. za 1 kwintal,

stosownie do tej ceny:

II. Płace gotówkowe stałych robotników dniówkowych, przewidziane w tabeli (art. 7) podnieść o 60 procent tak, że płace te za grudzień będą wynosić:

Grupa pow.	Kat. I. zł.	Kat. II. zł.	Kat. III zł.
1	0,72	1,12	1,60
2	0,64	0,96	1,28
3	0,40	0,72	0,96
4	0,32	0,56	0,72

Warszawa, dnia 27 grudnia 1927 r.

(—) **J. Gnoiński.**

STRAJK DRUKARZY W FABRYCE „CERATA"

Dyrekcja fabryki „Cerata" przy ul. Karolkowej 32 chcąc powiększyć rentowność fabryki, nie szukała środków w ulepszeniu technicznych urządzeń lub wadliwej gospodarki, a sięgnęła po zarobki robotnicze.

I zaczęła od przesuwania robotników na fabryce na mniejsze płace, a drukarzom pracującym na akord, od obrywania ceny. Drukarze zaprotestowali i żądali przywrócenia poprzednich norm, jednocześnie zażądali wyrównania cen za wykonywaną robociznę na niektórych gatunkach ceraty.

W odpowiedzi na te żądania dyrekcja opracowała cennik stawek akordowych, w całości około 20 procent niższy od poprzedniego i zakomunikowała, że cennik ten wprowadza od 1-go stycznia r. p.

Po szeregu konferencji przedstawicieli Centr. Związku rob. przem. chem. (sekretarjat warszawski), które nie dały pożądanego rezultatu, drukarze 15 b. m. zastrajkowali.

Konferencja, w czasie trwania strajku, w Inspektoracie Pracy rozbiła się o nieustępliwość dyrekcji i strajk nadal trwa.

Dyrekcja fabryki rozpoczęła przeto represje, i wymówiła strajkującym pracę na 2 tygodnie, jednocześnie wymówiła robotę 32 pomocnikom drukarskim, dalej zapowiedziała pracę na 4 dni w tygodniu pozostałym robotnikom na fabryce.

Robotnicy jednak nie dadzą się tym zastraszyć.

Warunki pracy robotników ceratowni na Karolkowej są bardzo ciężkie. Ażeby produkować ceratę bez uszczerbku dla zdrowia robotników, należy zaprowadzić w fabryce dobrą wentylację sal. Dotychczas każdy robotnik po roku pracy w tej nieprzewietrzanej mordowni, zapada na płuca, a wszyscy nieomal robotnicy chorują na zapalenie oczu — dzięki stosowaniu przez dyrekcję fabryki oszczędności kosztem zdrowia robotników. Oszczędności te jednak nie wystarczają już fabrykantom i sięgają po zarobki robotnicze. Robotnicy, rozumiejąc tę sytuację, nie dadzą się krzywdzić i bezwzględnie wytrwają w strajku do całkowitego zwycięstwa.

STRAJK W ŻYDOWSKICH ZAKŁADACH MEBLOWYCH.

Już mija trzeci tydzień, jak robotnicy w żydowskich zakładach meblowych strajkują o podwyższenie płac w wysokości od 20 do 30 proc. Do strajku przystąpiło 300 robotników w 115 warsztatach; dotychczas już podpisano umowę w 70 warsztatach, obejmujących 150 robotników.

Nie bacząc na dobrą konjunkturę, majstrowie chcą koniecznie wygłodzić swych robotników.

Ostrzegamy wszystkich robotników meblowych, aby nie przystępowali do pracy w zakładach, objętych strajkiem.

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ METALOWCY FABRYK PRYWATNYCH I UWOJSKOWIONYCH.

We czwartek, dnia 29 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Zw. Metalowców — Leszno 53, — odbędzie się posiedzenie mężów zaufania i delegatów. Prezydja I i II Zarządu Oddziałów proszone są o przybycie na godz. 6 p.p.

Okręgowy Sekretarjat
Z. R. P. M.

MŁODZIEŻ.

Wolskie Koło Młodzieży TUR. Ogólne zebranie członków Koła Młodzieży T. U. R. im. Montwiłła-Mireckiego, odbędzie się dn. 31 grudnia r. b. o godz. 5 min. 30 punktualnie. Obecność wszystkich członków ze względu na ważność spraw bezwzględnie konieczna. Po zebraniu odbędzie się wielka zabawa Sylwestrowa. Na program zabawy złoży się szereg niespodzianek i atrakcji.

Wieczornica Młodzieży T. U.R-owej. W niedzielę dnia 8 stycznia 1928 r. odbędzie się w lokalu Zw Prac. Inst. Użyt. Publicz., „Miejscy", Warecka 7, wieczornica Młodzieży Turowej. Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp wolny dla wszystkich.

RUCH KOBIECY

Najbliższe zebranie Wydz. Kobiecego odbędzie się 3 stycznia roku przyszłego Referat o twórczości Daniłowskiego. wygłosi tow. M. Aszerówna, w lokalu własnym (Leszno 53) o godz. 7 wiecz. Wzywa się towarzyszki i sympatyczki do licznego przybycia.

Ruch kult.-oświatowy

Komisja Kulturalno - artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych wydaje bilety na następujące przedstawienia: 30 grudnia r. b. „Aby żyć" w Polskim. 31 grudnia „Orlęta" w Letnim o godz. 4 po poł. 2 stycznia 1928 r. „Ósma żona Sinobrodego" w Małym. 3 stycznia „Moralność pani Dulskiej" w Polskim. 4 stycznia „Ósma żona Sinobrodego" w Małym. 7 stycznia „Moralność pani Dulskiej" w Polskim. 9 stycznia „Lekarz miłości" w Narodowym. 11 stycznia „Moralność pani Dulskiej" w Polskim. 12 stycznia „Lohengrin" w Wielkim. 13 stycznia „Uprowadzenie z Seraju" w Wielkim. 16 stycznia „Szkoła wdzięków" w Letnim. 20 stycznia „Uczta szyderców" w Wielkim. 23 stycznia „Juljusz Cezar" w Polskim, 27.I 1928 „Juljusz Cezar" w Polskim, oraz bilety do Zachęty Sztuk Pięknych po 50 gr. dla dorosłych i po 30 gr. dla młodzieży.

Wydaje się także w komis i przyjmuje się prenumeratę na czasopismo „Sztuka i Praca".

KALENDARZ ROBOTNICZY

„POBUDKI"

pod redakcją tow. **Ignacego Daszyńskiego**
na rok 1928.

Zawiera ciekawy i bogaty dział informacyjny, **wielką ilość fotografji,** ciekawe artykuły polityczne, nowele, karykatury i t. p.

CENA TYLKO 3 ZŁOTE.

przy większych zamówieniach dajemy **b. duży rabat.** Zamawiać: Warszawa, Warecka 7, parter, Administracja „Pobudki" — tel. 313-80.

WESOŁA PRZYGODA POSŁA

W tych dniach poseł i minister pełnomocny jednego z zaprzyjaźnionych z Polską państw, zaproszony został do znanego w Warszawie dziennikarza p. P. na imieniny żony.

P. poseł, który od niedawna bawi w Warszawie, nie znał jeszcze adresu red. P. i zapytał o adres jednego z urzędników poselstwa. Urzędnik przez pomyłkę podał adres innej rodziny P.

Poseł udał się pod wskazany adres, gdzie przypadkiem także odbywało się zebranie towarzyskie.

Posła przyjęto bardzo gościnnie. Znalazł on tam nawet kogoś, który znał jego kraj ojczysty i wdał się z gościem tym w rozmowę. Zwracało jednak uwagę posła, że ani solenizantki ani jej męża nie widzi. Pomyłka wkrótce się wyjaśniła. Pan poseł i minister chciał opuścić towarzystwo, przepraszając za nieporozumienie, ale zebrani, a zwłaszcza panie, uprosiły, aby nie pozbawiał ich tak miłego towarzystwa. Poseł dał się ubłagać i przebył w towarzystwie około 3 godzin.

Tymczasem z domu red. P. kilkakrotnie zapytywano w poselstwie o p. posła i wielkie było zaniepokojenie, gdy po blisko 3-ch godzinach od chwili opuszczenia przez p. ministra gmachu poselstwa, jeszcze go nie było w domu państwa P.

Qui pro quo wkrótce się wyjaśniło.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 4,2, najniższa — 8,5.

Przypuszczalny stan pogody w dniu dzisiejszym: Pogodnie lub dość pogodnie, na wschodzie i południu jeszcze chmurno i możliwy drobny śnieg. Umiarkowanie mroźno, słabe wiatry północno - wschodnie.

Zgon p. Wawelbergowej. Wczoraj na cmentarzu żydowskim odbył się pogrzeb Ludwiki Hipolitowej Wawelbergowej, współfundatorki wielu instytucji społecznych i filantropijnych. Zmarłą w wieku lat 77, żegnali przemowami: mec. A. Suligowski, p. Jan Szyc — delegat Min. W. R. i O. P., p. E. Geisler — prezes fundacji Tanich Mieszkań, dyr. inż. S. Zakrzewski — w imieniu Państw. Szkoły bud. maszyn i elektr. im. Wawelberga i Rotwanda, mec. Babiański w imieniu Kolonji Letnich im. H. Wawelberga. Wreszcie przemawiali p. H. Kępka w imieniu dzieci kolonji oraz w imieniu lokatorów Tanich Mieszkań przy ul. Górczewskiej — p. Bol. Czarniecki.

Z magistratu. Prezydent miasta inż. Z. Słomiński wraca z krótkiego urlopu świątecznego w czwartek i w piątek obejmuje urzędowanie. Najbliższe posiedzenie plenarne magistratu odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia.

Pobór. W piątek, dnia 30 b. m., w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w komisarjatach 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26, podlegających P. K. U. nr. 1. Na komisję powyższą winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

O urząd sanitarny dla Brudna, Targówka i Utraty. Urząd sanitarny, mieszczący się przy ul. Siedzibnej nr. 3, na Nowem Brudnie, winien sprawować nadzór sanitarny i prowadzić akcję zwalczania chorób zakaźnych na terenie Pelcowizny (18 komisarjat P. P.), Nowego Brudna (25 kom. P. P.) oraz Starego Brudna, Targówka I, Kościelnego i Utraty (24 kom. P. P.) Na terenie tym mieszka blisko 40.000 osób. Biuro urzędu sanitarnego znajduje się w odległości prawie 7 klm. od krańcowego punktu terenu działalności na Utracie. W tych warunkach personel urzędu nie jest w stanie podołać swym obowiązkom. Wskutek znacznej odległości, ludność Targówka i Utraty nie ma prawie żadnego kontaktu z urzędem sanitarnym i uświadomienie jej pod względem higjenicznym jest niskie. Wobec tego, główna komisja sanitarna wydziału zdrowia magistratu uznała za konieczne utworzenie nowego urzędu sanitarnego i ośrodka zdrowia dla Starego Brudna, Targówka I, Kościelnego i Utraty, uchwalając podjąć w tym celu odpowiednie starania.

Wieczornica Sylwestrowa. Polski Klub Artystyczny witać będzie Nowy Rok wieczornicą Sylwestrową, urządzaną dla członków i zaproszonych gości. Początek o godzinie 10-tej.

Wyszedł grudniowy numer **„Głosu Kobiet"**, wydawnictwa P. P. S., o niezmiernie bogatej i urozmaiconej treści. Na numer składają się następujące artykuły: „Rodzi się nowa moc"; „Dwudziestolecie „Głosu Kobiet" — T. Reger; „Socjaliści w walce o tańszy chleb" — Kcz.; „Dwadzieścia lat" — H. Bezmaski; „Wznowienie wydawnictwa „Głosu Kobiet"—S. Woszczyńska; Listy czytelniczek; Wiadomości z zagranicy; Ciekawy dział „dla naszych dzieci". Numer ozdobiony jest pięknemi rysunkami i fotografjami.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

ZABÓJSTWO CZY SAMOBÓJSTWO.

W domu nr. 30 m. 30 przy ul. Emilji Plater lokal, składający się z dwóch pokoi na I piętrze zajmują Bronisława Wiśniewska, pracowniczka telefonów i jej siostra Franciszka, zaś jeden z pokoi zamieszkują, jako sublokatorzy trzecia siostra Helena, wraz z mężem swym Stanisławem Woźniakiem, inkasentem elektrowni warszawskiej. Wczoraj w lokalu wspomnianym rozegrał się dramat, okryty tajemnicą. Szczegóły tego dramatu są następujące. Około godz. 2 min. 15 t. j. wkrótce po powrocie Woźniaka z miasta na obiad wynikła między małżonkami sprzeczka. Silnie zdenerwowany Woźniak pobiegł do swego pokoju, wyjął rewolwer i wystrzelił w sufit. Uczynił to prawdopodobnie w tym celu, aby przestraszyć żonę. Na odgłos strzału wpadła do pokoju Woźniakowa, wyrwała mężowi rewolwer i pobiegła do pokoju jadalnego, gdzie skierowała lufę w piersi. Widząc to Woźniak, krzyknął: „Co robisz"? Woźniak zdążył podbiedz i wyrwać żonie rewolwer, gdy nagle padł strzał, po którym Woźniakowa opadła bezwładnie na otomanę. Widząc to mąż samobójczyni, padł na podłogę i zemdlał. Wówczas to na alarm wpadła do pokoju siostra żony, Franciszka. Również wpadł do mieszkania sąsiad z IV piętra, Sandrowski, który ocucił omdlałego Woźniaka. Wtedy Woźniak wybiegł na podwórze i biegnąc ku bramie, krzyczał: „zabiła mi się żona!" Na krzyk ten dozorca Lipiński pobiegł do najbliższego telefonu i zaalarmował o wypadku Pogotowie Ratunkowe. Przybyli wkrótce lekarze stwierdzili, że Woźniakowa już nie daje znaku życia. Na miejsce tragicznego wypadku przybyła policja. Przez dłuższy czas odbywało się badanie świadka tragedji Franciszki Wiśniewskiej, oraz męża zmarłej. Wobec sprzecznych zeznań, Woźniaka z polecenia prokuratora aresztowano.

OKRADZENIE KAPLICY W KATEDRZE.

Wczoraj o godz. 5 i pół rano zakrystjan kościoła Archikatedralnego św. Jana przy ul. Świętojańskiej, Józef Zgórecki, zauważył, że pierwsze drzwi od ulicy były lekko zamknięte na klucz, zaś drugie prowadzące wprost do kościoła były otwarte. Zakrystjan stwierdził ślady kradzieży. Niewykryty sprawca rozbił pięć puszek żelaznych, blaszanych i drewnianą, przeznaczonych do pieniędzy. Kierując się do wielkiego ołtarza, Zgórecki stwierdził, że została okradziona kaplica Pana Jezusa, znajdująca się z lewej strony. Tam złodziej zrabował umieszczone nad ołtarzem różne vota (przeważnie złote) w postaci pierścionków, kolczyków, obrączek i t. p. Nadto świętokradca rozbił gablotę, mieszczącą relikwie św. Cyrjaka, św. Justyna, św. Margaryty, św. Wincentego i innych. Jak sądzić można ze śladów, złodziej zamierzał obrabować jeszcze kaplicę Matki Boskiej. Złodziej zdołał już odkręcić dwie przykrywy od zamków przy żelaznych drzwiach, lecz mimo to starodawny zamek okazał się zbyt mocny. Po stwierdzeniu kradzieży, zakrystjan zaalarmował miejscowych księży, którzy zawiadomili policję. Z przeprowadzonego dochodzenia, okazuje się, że puszki do ofiar — zgodnie z poleceniami wyższych władz kościelnych — były opróżnione przed świętami, przeto zawartość ich była nikła. Brak śladów włamania przy zamkach drzwi frontowych, każe przypuszczać, iż świętokradca musiał posiadać podrobione klucze do tych drzwi. Wartość i ilość zrabowanych votów z kaplicy Pana Jezusa, nie jest narazie ustalona.

UCIECZKA Z MURZYNEM.

16-letni Edward Okrasiński, wyszedł z domu rodziców swych przy ul. Koziej nr. 5 i dotychczas nie powrócił. Okrasiński, jak przypuszcza rodzina — najprawdopodobniej wyjechał z Warszawy w towarzystwie jakiegoś murzyna, który zamieszkiwał w hotelu „Bristol".

ZŁODZIEJE KIESZONKOWI W BIURACH P. A. S. T-Y.

Opłaty telefoniczne wnoszone są przez publiczność w ostatnich dniach określonego terminu, co powoduje nadmierny tłok przed kasami zarządu telefonów przy ul. Zielnej, z czego korzystają złodzieje.

Wskutek roztoczonej przez zarząd za pośrednictwem P. P. opieki, w ostatnich dniach przed świętami pochwycono 6 złodziejów kieszonkowych, okradających w biurach PAST-Y interesantów.

Już wyszły z druku nakładem Księgarni Robotniczej wspomnienia tow.

Jana Kwapińskiego

p. t.

„ORGANIZACJA BOJOWA. KATORGA. REWOLUCJA ROSYJSKA".

Przedmowa tow.

IGNACEGO DASZYŃSKIEGO.

Cena 1 złoty.

500 WŁAMAN W 6-CIU LATACH W BERLINIE

Policja kryminalna w Berlinie aresztowała dwóch poszukiwanych oddawna włamywaczy, którzy w ciągu 6 lat dokonali około 500 włamań w Berlinie i okolicach, a mianowicie Leona Burskiego i Stefana Nowikowa, b. jeńca rosyjskiego, który po wojnie pozostał w Niemczech. Burski i Nowikow poznali się w r. 1921 w Berlinie i od tego czasu organizowali szereg band, przy pomocy których dokonywali licznych włamań. Burski schwytany został siedem razy i siedem razy udało mu się uciec z więzienia.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 28 grudnia

Dolar Stan. Zjedn. 8.88½ Belgja 124.79 Holandja 360.55. Londyn 43.52. Paryż 35.11½ Praga 26.41½. Szwajcarja 172.35. Włochy 48.38½. Wiedeń 125.98. Nowy Jork 8.90.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 93.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 93.00. 10% Poż. kolej. 103,25.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 66.74 8% L. Z. Warszawy 81.50—82 00 82.00 5% P.L.Z. Warszawy 65.50 — 65.00 — 65.45 — 4½% L. Z. Warsz. 62.00—62,00 6% Poż. dol. 82.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 66 50 66.50 L. Z. ziem. 58.00—58.60 — 58.45. Dolarówka 63.90

Akcje.

Bank Polski 156,00—155,00. — Bank Dyskontowy 130,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 30,00. Bank Ziedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw. Sp. Zarobk. 87,00. Kijewski 80.00. Siła 100.00 Chodorów 178,00 Czersk 1,03 Gosławice 80.50. Cukier 77.60. Łazy 0,40. Wysoka 134,00. Nobel 41,00. Węgiel 108.75. 106.25. Firlej 55,00 Cegielski 47.00 51,00.— Lilpop 39.50—39.50 Modrzejów 8.90. Norblin 207.00. Ostrowiec 84.50 85.00 Rudzki 52.00. 56.00 Starachowice 63,00 — 62,50— Zieleniewsk 22.00. Zawiercie 34,00 Żyrardów 17,00 17,00 Borkowski 18,50 — 18.50. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 103.00 Częstocice 3.25—3,30. Parowóz 37,50 — 35.00. Puls 9.25 —9 .50. Spiess 103.00 105.00. Michałów 0.66 Ortwein 12.25. Spirytus 37.00—38.00. Haberbusch 165,00 Żegluga 0,41—0.41

Notowania pozagiełdowe

z dnia 28 b. m. godz. 10 w.

Dolar amer. 8.88¾, Bank Polski 155.00, Cukier 80.00, Węgiel 108.00, Modrzejów 8.95, Lilpop 39.50, Starachowice 63.15 (4.21), Żyrardów 16.80, Rubli 100 złotem 467, 100 złotych w złocie 172.00.

Listy zastawne złotowe słabo.

Obroty akcjami ospałe.

KINOTEATR „FILHARMONJA"

„GÓRĄ REZERWIŚCI"

(piąty jeździec Apokalipsy).

Obraz ten jest żywym przykładem zasady, iż nie należy się zrażać niefortunnym początkiem. Pierwszy akt tego znakomitego filmu jest tak nudny, iż widz z przerażeniem zastanawia się, co będzie dalej... a dalej, już w drugim akcie zaczynają się rzeczy wręcz niesamowite. Publiczność dosłownie wyje ze śmiechu. Przed oczyma przesuwają się niezmiernie wesołe epizody życia na froncie, chwytają poprostu za serce sceny pełne humoru a zarazem rozrzewniającej czułości.

Nie brak zresztą momentów poważnych, a nawet tragicznych, gdyż bohater—poczciwy szeregowiec, którego szczytem marzeń są naszywki sierżanta — omal że nie zostaje rozstrzelany.

Na pociechę wszystkim tym, co się boją „złego końca" obrazu, dodać należy, że oczywiście do egzekucji nie dochodzi.

W roli głównej podziwiać możemy Syd'a Chaplina, brata Charli'ego. Acz odmienny w typie i grze, jest on kapitalnym aktorem i poprostu budzi zachwyt szczerością gry.

Śmiało mogę stwierdzić, iż kto nie będzie się śmiał do łez, patrząc na niewiarogodne łamańce „konia bez głowy" — niech śpieszy do lekarza, gdyż jest kandydatem na melancholika. **Ika.**

AKADEMICKI KOMITET WYBORCZY

ZWIĄZKU NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ (AKAD.).

W piątek 30 grudnia r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Zw. Prac. Kasy Chorych, przy ul. Długiej 19) I piętro odbędzie się drugi z kolei odczyt, organizowany przez Akadem. Kom. Wyborczy Zw. Niezal. Młodz. Socjal. (Akad.) — dla prelegentów, mających brać udział w akcji wyborczej

tow. Zygmunt Zaremba

wygłosi odczyt p. t.:

Obecna sytuacja gospodarcza w Polsce.

Wstęp wolny dla członków Partji Zw. Zaw., Org. Młodz. Oddz. T. U. R. wprowadzonych gości i sympatyków.

Obecność członków Z. N. M. S. obowiązkowa.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej w. „Lohengrin"

Narodowy
o 8-ej w. „Lekarz miłości"

Letni
o 8-ej w. „Fenomenalna umowa"

Teatr Wielki. Dziś „Lohengrin". Jutro „Lakme". W sobotę „Straszny Dwór". Przedstawienie rozpocznie się punktualnie o godz. 7 min. 30 z powodu odbywającej się następnie Reduty Sylwestrowej

Teatr Narodowy. Dziś i jutro komedja W. Perzyńskiego „Lekarz miłości".

Teatr Letni. Ostatnie dwa razy „Fenomenalna umowa".

W sobotę o godz. 12 w Noc Sylwestrową ukaże się poraz pierwszy głośna w Ameryce i Europie nowość p. t.: „Szkoła wdzięku".

Teatr Polski. Dziś „Aby żyć".

Teatr Mały. Dziś „Ósma żona Sinobrodego".

W sobotę o godz. 12 w nocy „Fura Słomy" z Kamińską, Maszyńskim i Grabowskim na czele.

„Nowości". Dziś „Orłow" z Lucyną Messal.

Wielka rewja w Teatrze Nowości. Rewja. „Hokus - pokus".

Teatr „Wesoła Jama", dawniej „Eldorado", ul. Hoża nr. 29, róg Marszałkowskiej. W czwartek i piątek ostatnie przedstawienia programu świątecznego „Gdyby nie mógł już".

Teatr „Znicz", Śniadeckich 5. Dziś o g. 6 i 8.30 wieczorem „Jasełka" w 5 obrazach

Teatr Praski. Codziennie „Betleem Polskie" Rydla. W dzień Sylwestra poraz pierwszy „Pani prezesowa". O godz. 12 w nocy tradycyjna zabawa sylwestrowa.

Teatr Sensacji przy ul. Karowa 18. Próby pod kierunkiem reżyserskim p. Biegańskiego do sztuki Szymona Gantillona „Maya", odbywają się codziennie.

Teatr „Qui Pro Quo". Dziś z powodu próby generalnej jutrzejszej premjery, teatr nieczynny. Jutro w piątek premjera wielkiej atrakcyjno - politycznej rewji.

W sobotę dnia 31 grudnia b. r. o godz. 12 w nocy przedstawienie sylwestrowe z udziałem całego zespołu oraz Freszla.

Perskie Oko, Jasna. 3. Codziennie rewja „Tik-tak". W sobotę dnia 31 grudnia o g. 12 w nocy specjalne przedstawienie sylwestrowe z udziałem całego zespołu i występem sióstr Halama.

Teatr „Karuzela". Codziennie arcywesoła rewja „Tylko za gotówkę".

Cyrk. Powtórzenie programu premjery grudniowej.

Wieczory taneczne Maryli Gremo. W najbliższych dniach wystąpi w sali Konserwatorjum młodociana tancerka, Maryla Gremo.

„Moralność Pani Dulskiej" w Teatrze Polskim. Teatr Mały przygotował jako najbliższą premjerę „Moralność Pani Dulskiej" Zapolskiej. Wobec wielkiego jednak powodzenia „Ósmej żony Sinobrodego" komedja Zapolskiej ukaże się wpierw w Teatrze Polskim, jeszcze przed premjerą „Juljusza Cezara", która jest zamierzona na połowę stycznia. „Moralność Pani Dulskiej" ukaże się w Teatrze Polskim poraz pierwszy na nocnem przedstawieniu w Sylwestra. Urzędowa premjera odbędzie się dnia 2 stycznia. Komedję Zapolskiej reżyseruje p. Jerzy Leszczyński.

Sylwester w Teatrze Praskim pod hasłem Szalona Noc. W programie: 2 orkiestry. Powitanie Nowego Roku. Koncert. Niespodzianki. Atrakcje Nocy. Luna-Park.

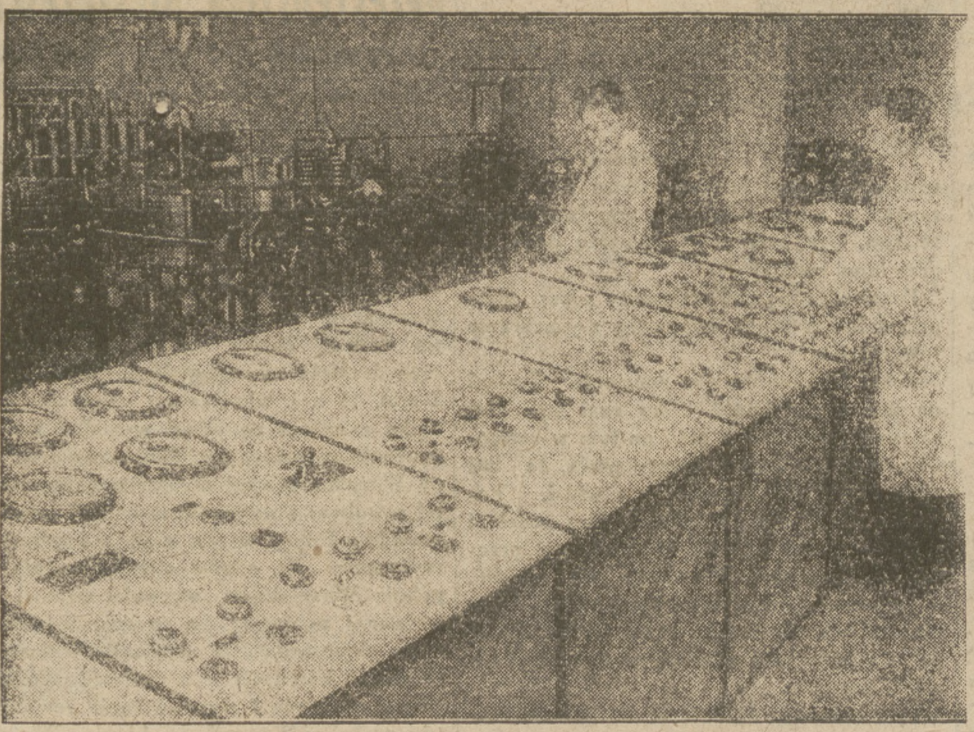
Wejście 5 złotych. Początek o godz. 12 w nocy.

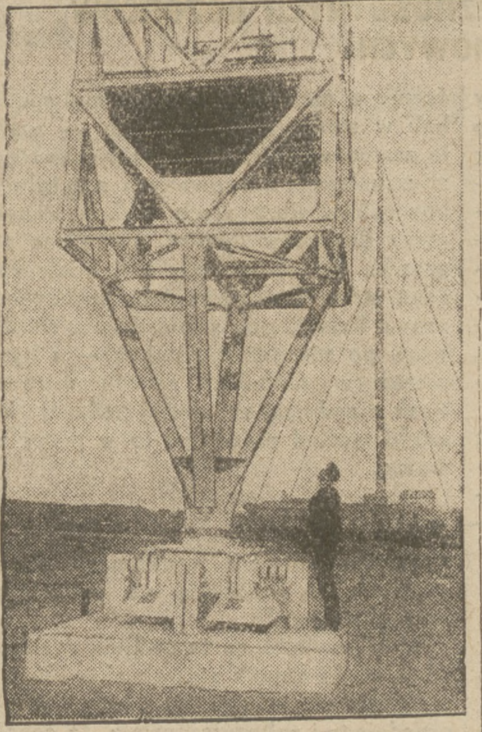
Szalona noc Sylwestrowa w teatrze Nowości. W sobotę 31 b. m. o godz. 12 w nocy wielka rewja humoru, tańca i śpiewu z udziałem najwybitniejszych artystów scen warszawskich. Liczne niespodzianki, atrakcje, wspólne zabawy i t. d.

Sylwester w Filharmonji. Wieczór Sylwestrowy w Filharmonji poświęcony będzie perłom humoru i dowcipu, a o palmę pierwszeństwa współubiegać się będą pp. Ordonówna, Zimińska, Bukojemska, Bodo, z Gierasieńskim, Jaroszym, Krukowskim, Lawińskim, Orwidem i Walterem na czele.

Z Filharmonji. Emil Cooper dyrygować będzie piątkowym wielkim koncertem symfonicznym, w którym weźmie udział prof. Józef Turczyński, wykona koncert fortepianowy Es-dur Beethovena. Część orkiestrowa zawiera: symfonję c-moll Haydna, „Don Juana" Straussa, Warjacje symfoniczne Juljusza Wertheima i „Ucznia Czarnoksiężnika" Dukasa. Niedzielny popołudniowy koncert symfoniczny poświęcony będzie Czajkowskiemu. Dyrygować będzie Emil Cooper.

NAJWIĘKSZA STACJA RADJONADAWCZA





W Zeesen, 25 klm. od Berlina, otwarto w tych dniach największą stację radjonadawczą na świecie o energji 120 kilowatów. Większy rysunek przedstawia system „guzików", za których przyciśnięciem uruchamia się stację. Mniejszy rysunek przedstawia zakończenie 210 metr. masztu, spoczywającego na kuli stalowej o przekroju 9 metr.

„WILK" NA ULICACH BUDAPESZTU

Liczna publiczność, znajdująca się w ub. poniedziałek w godzinach południowych na ulubionem miejscu spacerowem Budapesztu, Wybrzeżu Naddunajskiem, była świadkiem niezwykłego wydarzenia. Oto w pewnej chwili dostrzeżono płynącą po rzece bryłę lodu, a na niej wilka. Naprzeciw wyspy św. Małgorzaty wilk pomknął schodami, prowadzącemi od rzeki na wybrzeże, niecąc szalony popłoch wśród spacerowiczów. Policjanci puścili się w pogoń za zwierzęciem, dając doń kilkanaście strzałów, które wszystkie chybiały. Oszalałe z przerażenia zwierzę wpadło do bramy sąsiadującej z popularną kawiarnią „Hungaria". Tam otoczyli je policjanci i położyli trupem. Jak się okazało, rzekomy drapieżny wilk okazał się psem-wilczurem, który zabłądził w okolicach stolicy węgierskiej i odbył drogę powrotną na krze lodowej.

DYKTATOR SOWIECKIEJ ROSJI



STALIN,
osłabił drakońskiemi środkami opozycję w partji komunistycznej. Opozycja (z Trockim na czele) straciła najwybitniejszych swych wodzów, jak Zinowjew, Kamieniew i inni, którzy ugięli się pod żelazną ręką Stalina i ogłosili „prawomyślność" wobec polityki rządu bolszewickiego.

Z teatrów świetlnych

Palace: „Ziemia Obiecana".
Pan, Corso i Capitol: „Mogiła Nieznanego Żołnierza".
Splendid: „Tańczący Wiedeń".
Apollo. „Gwałtu co się dzieje".
Światowid: „Chang".
Wodewil: „Misto tysiąca uciech".
Stylowy: „Generał".
Colosseum: „Gehenna miłości".
Casino: „Igrzysko namiętności".
Filharmonja: „Górą rezerwiści!"
Miejski: „Dla szczęścia dziecka".

UKŁON TURECKI

Emancypacja kobiety w Turcji wysunęła w stosunkach towarzyskich kłopotliwą sprawę zachowania się mężczyzny wobec Turczynki na ulicy. Dotychczas było dowodem złego wychowania, jeśli ktoś wogóle zwrócił uwagę na kobietę. Do niedawna, nawet wśród liberalnych młodoturków, panował zwyczaj, że gdy dwuch przyjaciół spotykało się na ulicy, a jeden z nich był w towarzystwie żony, drugi nie kłaniał się jej, ani słówkiem nie wspomniał w rozmowie o jej istnieniu. Dopiero po skończonej rozmowie kłaniał się żonie przyjaciela i to możliwie dyskretnie, jakby mimochodem.

Powyższa reguła towarzyska nie miała na celu lekceważenia kobiety, przeciwnie, uchodziła za dowód najwyższego szacunku wobec tej, do której mężczyzna nie śmie słowa przemówić...

Obecnie, po zniesieniu haremów i czarczafu, zasłaniającego część twarzy kobiecej, sprawa stała się znowu aktualna. Wielu obywateli republiki angorskiej domaga się przywrócenia starotureckiego ukłonu, t. zw. „temenni", podczas którego należy ręką dotknąć serca, a potem czoła w dowód przyjaźni i szacunku.

Jednak Kemal Pasza, zmierzając bezwzględnie do europeizacji swej ojczyzny, wprowadza zachodni sposób przywitania przez uścisk ręki (bez pocałunku). Kemaliści rozwinęli ożywioną propagandę dla zastosowania w życiu europejskiego ukłonu. Na zarzuty konserwatystów tamtejszych, że ukłon ten nie odpowiada obyczajom, ani psychice tureckiej, kemaliści dowodzą, że uścisk ręki, jako przywitanie, jest starodawnym zwyczajem tureckim, który z czasem wyszedł z mody. Zresztą jeszcze dzisiaj istnieją ludy mahometańskie w Azji środkowej i we wschodniej Turcji, które witają się przez uścisk ręki i ukłonu tego nie zarzuciły.

Tak więc, maluczko, a ujrzymy w Turcji nasze obyczaje towarzyskie i kulturalne. Już niedługo filmy „wschodnie" przestaną być aktualne, a Turcy będą podkpiwać z nich, podobnie jak Japończycy z opery „Madame Butterfly". A reżyserowie będą zmuszeni do nowych pomysłów i tricków, któreby nas mogły zainteresować znacznie więcej— niż dotychczasowe.

ZE SPORTU

OBÓZ PRZEDOLIMPIJSKI DLA LEKKOATLETEK.

Zarząd PZLA. zajmuje się obecnie organizacją II przedolimpijskiego obozu dla lekkoatletek w Warszawie.

Tymczasem lekcje gimnastyki dla zawodniczek przebywających w Warszawie prowadzi teraz kpt. Kurleto w sali szkoły powszechnej przy ul. Grójeckiej. Godziny jak dawniej.

HOKEJOWE MISTRZOSTWO SZKOLNE.

Hokejowe mistrzostwo szkół średnich stolicy zdobyła drużyna gimn. Ziemi Mazowieckiej przed gimn. im. Batorego i III Gimn. Miejskiem. W statnim meczu gimn. im. Batorego pokonało III gimn. Miejskie w stosunku 1:0.

BRAT FREYERA — DŁUGODYSTANSOWCEM.

Dowiadujemy się, że 21-letni Bronisław Freyer, brat tragicznie zmarłego Alfreda Freyera, ma zamiar wstąpić w ślady brata i poświęcić się biegom na długie dystanse. Podczas treningów z ś. p. Alfredem bardzo łatwo dotrzymywał mu kroku.

SPORT ZAGRANICĄ

— W lidze piłkarskiej angielskiej prowadzi, mimo ostatniej klęski z Arsenelem — Everton.

— Podczas świąt Bożego Narodzenia berlińska Hertha uległa paryskiemu Stade Francaise w stos. 5:3.

— W Wiedniu odbyły się dwa spotkania piłkarskie pomiędzy kombinowanym zespołem tamtejszych drużyn. Wyniki tych ciekawych imprez przedstawiają się jak następuje: Team FAC. — Hakoah BAC. contra team Austria-Wacker 4:5; druż. komb. Sportklub-Vienna WAC. contra team Hertha - Slovan 6:3.

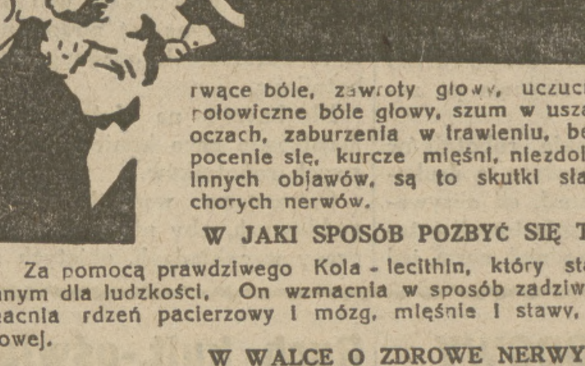
Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

CZWARTEK.

11.40 — 12.00 Komunikaty PAT-a. 12.00 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny oraz nadprogram. 12.05 — 12.30 Odczyt p. t.: „Bajki Krasickiego" i własne— wygł. prof. Jan Olszewski. 14.40 — 15.00 Komunikaty PAT-a. 15.00 — 15.20 Komunikaty. 15.20 — 16.25 Przerwa. 16.25 — 16.40 Komunikat harcerski. 16.40 — 17.05 „Kącik dla kobiet" — wygł. p. M. Ankiewiczowa. 17.05 — 17.20 Komunikaty PAT-a. 17.20 — 17.45 „Wśród książek" — przegląd najnowszych nowel „Ol Soni Kisan" — Sieroszewskiego. 18.40 — 18.55 Rozmaitości wygł. p. L. Lawiński. 18.55 — 19.05 Komunikaty P. A. T. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.20 Transmisja z Poznania (Opuera „Jakób lutnista" Opieńskiego. 22.00—22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikat PAT-a. 22.20— 22.30 Komunikaty. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej. 23.30 — 23.45 Komunikat PAT-a.

PIĄTEK.

11.40—12.00 Komunikaty P. A. T. 12.00— Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 14.40—15.00 Komunikaty P. A. T. 15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20—16.20 Przerwa. 16.20—16.40 „Przegląd wydawnictw perjodycznych" — omówi prof. Henryk Mościcki. 16.40—17.05 Odczyt p. t. „Emerytury pracowników umysłowych prywatnych na podstawie nowego rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej" — odczyt II-gi wygł. p. Sławomir Dabulewicz. 17.05—17.20 Komunikaty P. A. T. 17.20— 17.45 Odczyt p. t. „Ochrona lasu w świetle ostatniego rozporządzenia" (Dział „Rolnictwo") — wygł. p. Stan. Błonarowicz. 17.45 —18.55 Transmisja z Katowic. — Koncert popołudniowy. 18.55—19.05 Komunikaty P. A. T. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15 — 19.30 Rozmaitości — wygł. p. Ludwik Lawiński. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „Uleczalność gruźlicy" (Dział „Hygjena i medycyna") wygł. p. dr. M. Gantz. 19.55—20.15 Przerwa. 20.15 — Transmisja koncertu Symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty P. A. T. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — 22.45 Komunikaty P. A. T.



Ile dni ma rok, tyle stacji cierpień musi przebyć chory na nerwy człowiek, albowiem kiepskie, wyczerpane nerwy obrzydzają życie i sprawiają wiele cierpień. Kłujące, rwące bóle, zawroty głowy, uczucie lęku, całkowite lub połowiczne bóle głowy, szum w uszach, migotanie w oczach, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, nadmierne pocenie się, kurcze mięśni, niezdolność do pracy i wiele innych objawów, są to skutki słabych, wycieńczonych, chorych nerwów.

W JAKI SPOSÓB POZBYĆ SIĘ TEGO NIESZCZĘŚCIA.

Za pomocą prawdziwego Kola - lecithin, który stał się źródłem dobroczynnym dla ludzkości. On wzmacnia w sposób zadziwiający czynności ciała, wzmacnia rdzeń pacierzowy i mózg, mięśnie i stawy, dodaje siły i otuchy życiowej.

W WALCE O ZDROWE NERWY

prawdziwy Kola - lecithin stwarza nieraz cuda, doprowadza właściwe substancje odżywcze do najdalszych zakątków krwioobiegu, ożywia, dodaje otuchy, utrzymuje w świeżości i młodości. Możecie sami się przekonać, iż nie obiecuję Wam nic nieprawdziwego, gdyż w ciągu najbliższych 2-ch tygodni przesyłam każdemu kto mi nadeśle swój adres, małe pudełeczko Kola - lecithin i książkę napisaną przez lekarza z długoletnią, wszechstronną praktyką, który sam walczył z takiem cierpieniem. Napiszcie mi wyraźnie swój adres, nadeślę Wam natychmiast bezpłatnie to, co przyrzekłem.

E. PASTERNACK, Berlin, S. O. Michaelkirchplatz 13. Oddział 239.

KONKURS.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie, ogłasza niniejszem konkurs na wykonanie robót budowlanych, związanych z wykończeniem gmachu, będącego obecnie pod dachem i w stanie surowym. Roboty te obejmują:

a) roboty murarskie to jest wyprawa zewnętrzna,
b) posadzki,
c) wyłożenie ścian flizami zagranicznemi,
d) roboty stolarskie, t. j. posadzki,
e) roboty malarskie i
f) inne.

Termin wnoszenia ofert ustanawia się na dzień 25 stycznia 1928 r. Ślepy kosztorys za zwrotem kosztów i bliższych informacji udziela Dyrektor Kasy Chorych, począwszy od 2 stycznia w godzinach od 11 do 13 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Zarząd Kasy Chorych zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na wynik konkursu, jakoteż powierzenie prac wedle specjalności.

Dyrektor: (—) W. Miłkowski. Przewodniczący Zarządu: (—) E. Wichura.

Ogłoszenia drobne

BURKI, futra, palta, kurtki futrzane, garnitury marynarkowe, smokingi. Okazyjna wyprzedaż. Tanio ale gotówką Warszawska Spółka Chrześcijańska, **WILCZA 57, m. 2,** telefon 176-91.

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia", Marszałkowska 68.

Reperacje, szycie bielizny, przyjmie znajdująca się w ciężkiem położeniu materjalnem Aniela Gołębiewska — Targówek Biruty Nr. 2, wejście od ulicy w sklepiku. Może też chodzić na posługi.

Ślusarzy zdolnych, wiek około 35 lat, poszukuje Sp. Akc. Bronikowski, Grodzki i Wasilewski, Senatorska 33.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwyczajne gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.